

23 MARCA — WSZYSY DO URN WYBORCZYCH!

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wydawane się od 16 lutego 1945

Nr. 66 (11.120)

Poznań, sobota/niedziela 22/23 marca 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

Sekretarz KC PZPR A. Żabiński w wśród poznańskich załóg

W województwie poznańskim przebywał wczoraj z roboczą wizytą sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Andrzej Żabiński. Miejscem pierwszego spotkania gościa z aktywem polityczno-gospodarczym była Poznańska Fabryka Maszyn Zniw. Oprócz gospodarczy zakładu, uczestniczyli w nim m. in. I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, sekretarz KW — Czesław Gajgan, wojewoda poznański — Stanisław Cozas.

Naczelnego dyrektora PFMZ — Jerzy Wiśnios oraz I sekretarza Komitetu Zakładowego FZPR — Zbyszko Melinger, zapoznali sekretarza KC z aktualną produkcją zakładu i najbliższymi zamierzeniami. Dużą wagę przykłada się tu do rozwoju produkcji całej rodziny uniwersalnych maszyn samobieżnych i przyczepnych do zbiotu zielonek. Tego rodzaju sprzęt jest specjalnością poznańskiej fabryki. W sytuacji, kiedy kluczową sprawą dla gospodarki żywieniowej jest wzrost pogłosia biedy i trzody, pomoc nowoczesnych kombajnów paszowych jest niezbędna; eliminacja bowiem straty przy zbiocie zielonek a przez odpowiednie ich rozdrabnianie czyni paśce bardziej przyswajalne dla organizmu zwierzęcego. A zatem oszczędność podwojona. W ubiegłym roku PFMZ wyprodukowało serię informacyjną — 10 sztuk takich kombajnów, w bieżącym roku będzie ich 35. Jest to jednak kropka w morzu potrzeb. Ich zaspokojenie wiąże się ze znacznymi nakładami inwestycyjnymi.

A. Żabiński spotkał się następnie z dyrektorami kombinatów PGR oraz zakładów, przedsiębiorstw i instytucji pracujących na rzecz rolnictwa. Poruszoно wiele spraw, dotyczących poprawy efektów gospodarczych tych zakładów. Odwiedził również Państwową Stadninę Kon w Iwnie, szacującą się wzorowa obora zarządzana z zawodem rolnika. (zd.)



Na zdjęciu: podczas zwiedzania Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniw. nych.

Fot. — S. Ossowski

Zakończenie drugiego etapu współzawodnictwa

Wyróżnienia dla najlepszych wielkopolskich budowlanych

Po raz drugi w zainicjowanym przez "Głos Wielkopolski" długofalowym współzawodnictwie pod hasłem „DOM Z JEDYNKĄ” nastąpiło wręczenie laureatom srebrnych tablic znaku jakości Za rok 1979 przyznano ich w Wielkopolsce 12 oraz wyróżniono 3 spółdzielcze osiedla jednorodzinne. Ogółem w rywalizacji tej organizowanej wspólnie z Poznańskim i Kościańskim Zjednoczeniem Budownictwa oraz Centralnym Związkiem Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, najwyższe oceniono wykonanie 760 mieszkań. Kampanii DOM Z

Dokonanie na str. 2

E. Babiuch przyjął
A. Antonowa

21 bm. prezes Rady Ministrów Edward Babiuch przyjął ministra przemysłu maszynowego Aleksandra Kopeć, obecny ambasator ZSRR — Borys Aristow. (PAP)

W toku rozmowy pozytywnie oceniono wyniki dotyczącej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w dziedzinie techniki świetlnej, urządzeń do produkcji źródeł światła i urządzeń elektronicznych.

W spotkaniu uczestniczył minister przemysłu maszynowego Aleksander Kopeć, obecny ambasator ZSRR — Borys Aristow. (PAP)

25-lecie Laotańskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej

Depesza od E. Gierka

Z okazji 25 rocznicy powstania Laotańskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Edward Gierk wystosował na ręce sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Laotańskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej Kaysone Phomvihane depeszę gratulacyjną z braterskim pożdrowieniem i najlepszymi życzeniami.

Polska Ludowa — czytamy m. in. w depeszy — tak jak dotychczas będzie udzielała swego poparcia Laotańskiej Republiki Ludowej — Demo-

Dokonanie na str. 2

Podczas głosowania

Informator wyborczy

W niedziele, 23 marca 1980 odbywają się wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rad narodowych stopnia wojewódzkiego. Postanowienie to zapadło na podstawie Ordynacji Wyborczej, która w 100 artykułach określa szczegółowo organizację tryb przeprowadzania wyborów.

Zgodnie z zawartymi w tych uchwałach ustaleniami, w niedzielę wybierzymy — łącznie we wszystkich 72 okręgach — 460 posłów spośród 646 zgłoszonych na listach Frontu Jedności Narodu kandydatów oraz łącznie 6 740 radnych wojewódzkich rad narodowych. W okręgach naszego regionu wybierzymy: nr 20 Kalisz — 9 posłów, nr 31 Konin — 6 posłów, nr 37 Leszno — 5 posłów, nr 48 Pile — 6 posłów oraz w woj. poznańskim w okręgu nr 51 Gniezno — 4 posłów, nr 52 Poznań — 8 posłów i nr 53 Szamotuły — 4 posłów. Do wojewódzkich rad natomiast — w Kaliszu 140 radnych, w Koninie — 120 radnych, w Lesznie — 110 radnych, w Pile — 120 radnych i w Poznaniu — 190 radnych.

Dokonanie na str. 4



WSPÓLNY DOM

Dzień powszechnych wyborów, dzień głosowania — ma charakter odświeżony. Nie tylko dlatego, że idziemy do urn zawsze w niedzielę; przed wszystkim dlatego, iż do przybranych barwami narodowymi lokali komisji wyborczych udajemy się tłumnie, masowo, w poczuciu potrzeby wypełnienia obywatelskiego obowiązku, jakim jest udzielenie poparcia kandydatom z listy Frontu Jedności Narodowej.

Starsi, mający za sobą wielokrotny udział w wyborach, przeżywają zapewne mniej emocji niż młodzież, wrzucającą do urn karty z nazwiskami kandydatów na posłów i radnych wojewódzkich rad — po raz pierwszy. Ważny to moment obywatelskiej edukacji i kolejny próg dojrzałości dla wstępującego w życie pokolenia.

Socjalistyczna demokracja, której kształty nabrali na wyraźności w latach siedemdziesiątych, u której podstawa leży kierownicza rola PZPR przewodzącej Frontowi Jedności Narodu — wchodzi jak gdyby w kolejną fazę rozwoju. Wiele się czyni dla uaktywnienia samorządów: robotniczego w zakładach pracy, wiejskiego oraz osiedlowego w skupiskach miejscowości, gminnych i wojewódzkich — przychodzi kolej na systematyczne zwiększenie inspiratorskiej i kontrolnej roli rad narodowych. Można sądzić, iż również rola Sejmu — najwyższe przedstawicielstwo narodowego — umocniona będzie nadal.

Tradycyjnie, od wielu lat, aktowi głosowania towarzyszy ogłoszenie przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu deklaracji wyborczej. Tym razem, podobnie jak w okresach poprzednich, za platformę wyborczą przyjęto uchwałę niedawno zakończonego Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, uchwałę wytyczającą drogę ku Polsce zasobniczej, ku dalszemu pomyślnemu rozwojowi kraju.

Deklaracja Wyborcza OK FJN głosi między innymi: „Wspólna, zaangażowana postawa

wszystkich Polaków, świadome uczestnictwo w pokonywaniu i usuwaniu niedomagań, podniesienie dyscypliny społecznej i poczucia odpowiedzialności, rozwijanie gospodarczości i oszczędności — umożliwi nam osiągnięcie ambitnych, zbiornikowych i osobistych zamierzeń”.

I nie ma innej dla nas drogi, jak ta właściwie: stałego postępu, polepszania warunków życia oraz pracy ogólnego obywatela. Wymaga to, w zmienionych, mniej korzystnych warunkach zewnętrznych, w atmosferze napięcia w stosunkach międzynarodowych — wzmacnianych starotą każdego z nas. Tylko codzienna, wydajna praca, pełnym wykonywaniem swoich obowiązków — możemy pomagać sile kraju i jego dobrobek.

Dlatego tak ważna jest wspólnota myśli: Polaków. Dlatego ukształtowana w Polsce Ludowej, z biegiem czasu, idea Frontu Jedności Narodu, skupiącego wszystkich patriotycznych myśliczych obywateli, jest idea znajdująca powszechnie zrozumienie i poparcie. Albowiem jest rzeczą oczywistą, iż różniemy się, my, Polacy w poglądach nad wiele kwestii koniecznej wagi, natomiast w sprawach polskiej racji stanu, w sprawach związanych z pomyślnością, siłą i rozwojem Ojczyzny — różnic w zapotrzebowaniach być nie może. Opowiadamy się jednoznacznie za Polską rozwijającą sprawiedliwość społeczną, Polską ludzi światowych, Polską dającą pracę i godziwy byt każdemu z obywateli, Polską socjalistyczną, bezpieczną w wybranych 35 lat temu granicach.

Ludowa Ojczyzna — stowarzyszenie-kolektyw-organizm Deklaracji Wyborczej FJN — jest naszą dumą, wspólnym domem i zbiorowym obowiązkiem. Wszyscy odpowiadamy za dzień dzisiejszy i jutro Polski, wszyscy powinniśmy wykonywać jej siłę i pomyślność. Niech poczucie obywatelskiej odpowiedzialności towarzyszy wszelkim naszym poczyniom zbiornikowym i osobistym, niech kształtuje stonotek kolegów Polaków do pomyślności wobec Ojczyzny.

Wyróżnienia dla najlepszych wielkopolskich budowlanych

Dokończenie ze str. 1

nych — prof. dr Leszek Kałkowski oraz przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych, prezesi spółdzielni mieszkaniowych, dyrektorzy przedsiębiorstw budowlanych oraz laureaci drugiego etapu współzawodnictwa z Kaliskiego, Konińskiego, Leszczyńskiego, Piłskiego i Poznańskiego.

W imieniu organizatorów glos zabrął naczelnego redaktora „Głosu Wielkopolskiego” — Wiesław Porzycki. Podkreślił on, że w kampanii **DOM Z JEDYNKĄ** chodzi o budowanie dobrych jakościowo mieszkań, ale z takich samych materiałów i przy pomocy takiego samego sprzętu jak na wszystkich placach budowy w Wielkopolsce. Natomiast ocene czy proponowane domy zasługują na znak jakości pozostawia się lokatorom, którzy je zamieszkują. Zwiększające się zainteresowanie ta rywalizacja potwierdza jej celowość i potrzebę. Naczelnego redaktora złożyły także gratulacje wielkopolskim budowlanym, którzy w 1979 roku wyróżnili się rzetelnością w swojej codziennej pracy.

Po przedstawieniu werdyktu jury przez przewodniczącego Rady Wojewódzkiej Spółdziel-



Na zdjęciu: podczas spotkania z laureatami współzawodnictwa „DOM Z JEDYNKĄ” w sali Poznańskiego Kombinatu Budowlanego.

Fot. — R. Królik

ni Mieszkaniowej w Poznaniu Zbigniewa Kruszyńskiego (pełny tekst drukowany w wydaniu „Głosu” w dniu 21 bm.) wicepremier L. Kałkowski i naczelnego redaktora W. Porzyckiego wręczyli przedstawicielowi przedsiębiorstw budowlanych 12 symbolicznych tablic znaku jakości oraz 3 wyróżnienia dla realizatorów spółdzielczych siedli jednorodzinnych. Tablice zamontowane zostaną na budynkach, które uzyskały miano **DOMU Z JEDYNKĄ**.

Gratulacje laureatom, a or-

ganizatorom konsekwencji wcieleniu do bezustawnego budowania domów w Wielkopolsce złożył wicepremier budownictwa. Uznanie dla poznańskiej inicjatywy jest tym większe — powiedział on — że choć na placu budowy nie zawsze trafiają materiały budowlane dobrej jakości to już po raz drugi kilkaset mieszkańców w Wielkopolsce odznacza się solidna robota. Resort uważa też, że współzawodnictwo to zasługuje na upowszechnienie go w kraju. (an)

Dyskusja w Bonn

Realizacja polsko-zachodnioniemieckich zaleceń podręcznikowych

W bońskiej siedzibie przedstawicielstwa Hamburga przyrzadzie RFN, odbyła się dyskusja na temat realizacji zaleceń wspólnej polsko-zachodnioniemieckiej komisji do spraw podręczników szkolnych. Zalecenia te uzgodnione zostały w toku wieloletnich szczegółowych prac uczonych Polski i RFN pod egidą UNESCO. Inicjatorzy i gospodarze imprezy z senatorem Guenterem Appel reprezentowali jeden z nielicznych krajów związkowych RFN, w którym zalecenia zostały przyjęte i wprowadzone do praktyki szkolnej.

W dyskusji wziął także udział przewodniczący polskiej sekcji we wspólnej komisji mieszańce PRL — RFN ds. podręczników szkolnych prof.

PAP

Władysław Markiewicz. Podkreślił on konieczność przyspieszenia procesu wprowadzenia do praktyki szkolnej w RFN zaleceń podręcznikowych. Odpowiadałoby to duchowi i literze układu PRL — RFN o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków, podpisanej 7 grudnia 1970 r. w Warszawie.

Przewodniczący zachodnioniemieckiej sekcji we wspólnie komisji, profesor Wyższej Szkoły Pedagogicznej we Flensburgu — prof. Walter Martineit, wskazał m. in. na trudności i przeszkody, na jakie polsko-zachodnioniemieckie zalecenia podręczników napotkają w szkołach i w kształceniu nauczycieli.

PAP

Sukces nacjonalistów w wyborach w Katalonii

Według ostatecznych wyników, przekazanych w piątek rano przez tymczasowy autonomiczny rząd Katalonii, w ekwiatkowych wyborach do parlamentu tego regionu największą liczbę mandatów zdobyli centroprawicowi nacjonalisci z partii „Convergencia i Unio”, którzy będą reprezentowani w parlamentie autonomicznym przez 43 deputowanych. Katalońska Partia Socjaldemokratyczna zdobyła 33 mandaty, a trzecie miejsce przypadło komunistom katalońskim — Zjednoczonej Katalońskiej Partii Socjalistycznej. Uzyskala ona w parlamentie 25 miejsc. Centyści katalońscy, stanowiący odłam partii rządowej UCD, uzyskali 18 miejsc, Partia Esquerra Republikańska de Catalunya (nacjonalistyczna) — 14 mandatów, a Andaluzjycka Partia Socjalistyczna — 2 mandaty.

Na rozbicie głosów lewicy wpłynął udział w wyborach Socjalistycznej Partii Andaluzji, PSA, która wystąpiła jako „partia imigrantów andaluzjczyków w Katalonii” i uzyskała 2 mandaty. (PAP)

W sobotę i niedziele zakaz sprzedaży alkoholu

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 12 bm., w dniach 22 i 23 marca br. zabrania się sprzedaży i podawania napojów alkoholowych o zawartości powyżej 4,5 procent alkoholu oraz piva jasnego we wszystkich punktach sprzedaży detalicznej.

W zakładach gastronomicznych zakaz ten obowiązuje od godziny 18 dnia 22 marca do godziny 24 dnia 23 marca 1980 roku. (PAP)

Walka z kryzysem rządowym we Włoszech

Prezydent Włoch, Sandro Pertini, zakończył 21 bm. pierwszą turę konsultacji z przedstawicielami wszystkich partii włoskich. Ich celem było wysonowanie możliwości przewyciezenia kryzysu rządowego, rozpoczętego 19 bm.

Według przewiduły prasy wio-

kiej, prezydent Pertini powierzył zapewne w poniedziałek — misję utworzenia nowego gabinetu dotychczasowemu premierowi, Francesco Cossidzie. (PAP)

W Brukseli zakończył obrad Międzynarodowy Komitet Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Uczestnicy reprezentujący społeczne organizacje i narodowe komitety bezpieczeństwa europejskiego z 21 krajów, dokonali oceny głównych tendencji i nowych zjawisk, które dominują obecnie w sytuacji międzynarodowej.

Po raz drugi w ciągu ostatnich trzech dni premier W. Brytanii, Margaret Thatcher, zapowiedziała, że Londyn wstrzyma przekazywanie części podatku od wartości dodanej do kas EWG. Jeśli nie uzyska zaspokojenia swoich roszczeń budżetowych wobec Wspólnego Rynku. Do wojny nerwów, prowadzonej

przez Londyn z innymi stolicami europejskimi, głównie z Paryżem i Bonn, włącznie z całym gabinetem. Zatwierdził on jednomyślnie program negocjacji, który będzie prowadzony na posiedzeniu Rady Europejskiej. Margaret Thatcher i minister spraw zagranicznych kraju — lord Carrington. (PAP)

W dokumentie przyjętym na zakończenie obrad uczestnicy wyrazili poparcie dla polskiej inicjatywy zwolnienia w Warszawie konferencji w tej sprawie z udziałem przedstawicieli państw, które brali udział w KBWE. (PAP)

K. Waldheim przeciwny środkom nacisku USA na Iran

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że nie zgadza się z tymi politykami amerykańskimi, którzy domagają się, by Stany Zjednoczone zastosowały środki nacisku na Iran. Posunięcia takie — powiedział K. Waldheim — pomogłyby tylko sytuację i nie sprzyjałyby wysiłkom ONZ i innych stron zainteresowanych sprawą uwolnienia zakładników amerykańskich.

Problem ten można rozwiązać — podkreślił — jedynie w drodze rozmów. (PAP)

telefony donoszą...

• Wczoraj mieszkańcy Osiedla Jana Sobieskiego w Poznaniu pozbawieni byli dopływu wody. Na miejscu udało się ekipie pogotowia i nie udało się im stwierdzić, jaką jest przyczyna braku wody. Mieszkańcy czerpali wodę z bezkowozów, które będą podstawione również dzisiaj.

• W Poznaniu na ul. Piastowej, „Star” potoczył wychodzącą zza autobusu 73-letnią kobietę, która przewieszona do szpitala.

• Na ul. Dzierżoniowskiej w Poznaniu „Renault” potoczył wysiadającego z tramwaju mężczyznę, który doznał obrażeń.

• W miejscowości Słomczyngowa (Leszczyńska) rannym został 5-letni chłopiec, który nagle wybiegł na drogę i potrącony został przez motocykl „WSK”.

Światowe echa wystąpienia E. Gierka

Odpowiedź militarne sprzyja współpracy międzynarodowej

Przekazany szefem sekretariatu organizacji międzynarodowych oraz licznych delegacjami rządowymi uczestniczącym w genewskich rokowaniach rozbiorzeniowych, tekst wystąpienia I sekretarza KC PZPR na spotkaniu w Warszawie, wywołał szerokie zainteresowanie i poparcie, jako kolejny wyraz gotowości strefy polskiej do podjęcia bezwzględnych konsultacji z wszystkimi zainteresowanymi państwami.

W oświadczeniach, złożonych w piątek przez rzeczników szeregu organizacji międzynarodowych uwypukla się duża wagę jaką ma propozycja polska dla przerwania niebezpiecznej eskalacji napięć i podjęcia konstruktywnych rokowań nad sprawą zachowania i kontynuacji polityki odpreżenia.

Udzielając poparcia propozycji przywódcy polskiego, Światowa Federacja Przyjaciół ONZ podkreśla, iż odpreżenie militarne i rozbicie w Europie sprzyjałyby nie tylko rozwijowej współpracy międzynarodowej, ale także umożliwiły wykorzystanie dla celów pokojowych olbrzymich materiałowych i finansowych środków wydatkowych dotyczących na zbrojenia. Europejska Sekcja Konferencji

(PAP)

Spotkanie w konsulacie PRL w Nowym Jorku

W Konsulacie Generalnym PRL w Nowym Jorku odbyło się spotkanie z zarządem amerykańskiej organizacji społecznej „Ambasadorowie Przyjaźni” (Friendship Ambassadors), której prezesem jest Harry W. Morgan. Instytucja ta od kilkunastu lat organizuje wymianę grup studentycznych między USA i krajami socjalistycznymi. Konsul generalny PRL w Nowym Jorku, Kazimierz Cias, wskazał w czasie spotkania na duży dorobek tej organizacji w nawiązywaniu kontaktów między grupami młodzieży krajów o różnych systemach społecznych, a tym samym w szebraniu trwałego zrozumienia i przyjaźni między narodami, co jest treścią przyjętej z inicjatywy Polski deklaracji ONZ o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju.

Główna impreza — w Murowanej Goślinie

XIV Dekada Pisarzy Środowiska Wielkopolskiego

Jak już informowaliśmy, w marcu odbywa się tradycyjna impreza literacka, XIV Dekada Pisarzy Środowiska Wielkopolskiego. Z tej okazji organizowane będą wiele imprez, spotkań i dyskusji z pisarzami oraz wystawy książek. W tym czasie ukażą się na półkach księgarskich nowości Wydawnictwa Poznańskiego — 26 nowych pozycji autorów wielkopolskich. Od 24 marca do 2 kwietnia pisarze dedykować będą swoje książki w księgarni im Adama Mie-

kiewicza w Poznaniu. Na łamach „Głosu Wielkopolskiego” ogłoszony zostanie konkurs „Czy znasz książki pisarzy Wielkopolski?”.

Główna impreza dekady odbędzie się 26 marca w Murowanej Goślinie w Poznaniu. 30 pisarzy spotka się tam w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury z miejscowym aktywem społeczno-kulturalnym. Zorganizowane będą szereg spotkań autorskich w placówkach kulturalnych gminy. (bran)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz M. Meteorologicznych i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiejszą godzinę 10 do plus 2 stopni, minimalna od minus 4 do minus 7 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków wschodnich.

Wczoraj o godzinie 10 zmieniono następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile 8 stopni; ciśnienie 1007 hPa; czyli 747,4 mm.

Temperatura maksymalna od 1 do plus 2 stopni, minimalna od minus 4 do minus 7 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków wschodnich.

Wczoraj o godzinie 10 zmieniono następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile 8 stopni; ciśnienie 1007 hPa; czyli 747,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny prowadzi Rafał Kowalski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępco red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cotta, Zbigniew Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefony: 600-41 łączny

wszystkie działy. Działłączność z czytelnikiem: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępco red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85.

Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73, 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa — Książka — Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczycie do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

POLSKIE LATA OSIEMDZIESIASTE

Zawsze ku odprężeniu

Odpężenie — napięcie, pokój — wojna. Nie są to pojęcia, które funkcjonują tylko w polityce. Zauważmy, że każde istotne zagrożenie polityki odprężeniu — nie mówiąc już o wojnach, choćby lokalnych — wkracza w naszą codzienność. Nie tylko reperkusjami oficjalnymi, na płaszczyźnie wielkiej polityki, ale także zakłóceniami w świadomości tak zwanych „szych ludzi”. Także w tej świadomości, która z ludzkiej natury, wzmacnionej polskim modelem wychowania społecznego, chce wierzyć, iż najdłuższy teraz okres pokoju w historii Europy nie tylko powinien, ale i może być kontynuowany.

Kiedy więc polityk mówi, że w naszych czasach nie ma dla pokoju żadnej alternatywy, to w ten sposób ukazuje całą istotę tego, na czym wszyscy opieramy nasze nadzieję, a jednocześnie podstawową płaszczyznę tego, co nas wszyscy jednoznacznie.

Nie jest przypadkiem, że teraz, kiedy na przelomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych na dotyczącym do robu polityki odprężeniu kładą się cienie północnoatlantycznych decyzji zbrojoniowych — właśnie nasz kraj występuje z inicjatywami rozbrojeniowymi. Takie działania należą do polskiej tradycji od czasu, gdyśmy po zwycięskiej wojnie ułożyli nasze stosunki w Europie na zasadach braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim i biskupią współpracą z pozostałymi sąsiadami.

Jak wiele polskich propozycji, także obecna, zgłoszona przez Edwarda Gieraka na VIII Zjeździe partii, dotyczy rozbrojenia. Bo taka też jest główna potrzeba czasu, kiedy ze szczególną oczywistością świat się przekonuje, że bez postępów w rozbrojeniu nie możliwe jest odprężenie polityczne. Bo jakże inaczej umacniać zaufanie w stosunkach międzynarodowych? Przecież nie przez potęgowanie coraz to nowymi zbrojeniami równowaagi strachu, od której — jakże trudny do przewidzenia i opowiadania — już tylko krok do najgorszego.

Propozując jak najszybsze zwołanie konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie i zapraszając ja do Warszawy — Polska nawiązuje do tego muru swoich inicjatyw, który znajduje odzwierciedlenie w tym, co nazywamy prawem do życia w pokoju.

Ta nowa nasza propozycja w swoim rodowodzie sięga do tych samych intencji, z których wypływały w latach pięćdziesiątych plan utworzenia w Europie środkowej strefy bezatomowej, a później — plan

Z dając sobie sprawę z tego, że lansowanie idei oszczędzania, co kojarzy się niektórym po prostu z zaciskaniem pasa, nie we wszystkich środowiskach może liczyć na poparcie. W dobie rozwoju i postępu, gdy chcemy żyć coraz lepiej — twierdzą niektórzy — powinno nas stać nawet na pełną rozrurkość, która ma być zewnętrzną manifestacją dobrobytu.

Polacy, którzy lubią uchodzić za nowoczesnych i postępowych, dość oporne przyjmują do wiadomości, że właśnie cechą współcześnie pojętego nowoczesnego gospodarowania jest działanie oszczędne, racjonalne i efektywne. Mamy w latach siedemdziesiątych sporo osiągnęć w różnych dziedzinach życia gospodarczego, ale właśnie w tym przedsięwzięciu na rzecz bardziej efektywnego działania wyniki osiągnięły raczej skromne. Wśród dokonań kończących się dekadą nie można by wymienić wzrostu efektywności, w każdym razie w skali krajowej. Różne przykłady pozytywne można by znaleźć, ale generalnej poprawy nie ma. W niektórych dziedzinach dostrzec można nawet pewien regres efektywności, wyrażający się wielkimi nakładami nie przynoszącymi spodziewanie wysokich rezultatów. Koszty społeczeństwa licznych przedsięwzięć były i są często zbyt wysokie.

Dlatego też sprawy efektywnego działania i szeroko pojętej oszczędności znalazły się w centrum obrad VIII Zjazdu PZPR. W wielu wystąpieniach podkreślano, że warunkiem dalszego szybkiego społeczno-gospodarczego rozwoju kraju jest poprawa skuteczności gospodarowania, uczynienie z oszczędności i gospodarnością cech, które powinny wyróżnić postawę obywateł nowoczesnego Polaka. Chodzi o to, aby racjonalizacja wykorzystania czasu pracy, maszyn i surowców, energii i materiałów stała się powszechną zasadą rachunku ekonomicznego i obowiązującą metodą organizowania zbiorowego wysisku.

Taka metoda społecznego działania powinna przyczynić się do obniżenia kosztów materiałowych, poprawy jakości pracy i wyrobów, lepszego wykorzystania maszyn, surowców i energii, lepszej organizacji pracy i kierowania gospodarką. Lista oczekiwani, które są zarazem zadaniami koniecznymi do zrealizowania jest więc dłuża. Uzmysławia za-

zamrożenia zbrojeń atomowych i termojądrowych na tym samym terytorium. Wywiązać z tych samych pobudek, co nasze współautorstwo w wszystkich głównych inicjatywach państwowych socjalistycznych, zmierzających do odprężenia militarnego i rozbrojenia na kontynencie europejskim.

Przy okazji przypominania polskich propozycji i inicjatyw pokojowych słyszy się czasami zdanie, że nie ma ich rezultatów, bowiem ani plan dezatomizacji Europy środkowej, ani późniejsze jego wersje nie doczekały się, niestety, realizacji.

I chociaż to prawda, to jednak nie wyłącznie z poczucia własnej wartości nie można zapominać o tym, że właśnie te nasze propozycje odegrały rolę nie tylko tematów do rozmów na najwyższych szczeblach stosunków międzynarodowych, co w sytuacji zagrożenia też przecież odgrywa istotną i pozytywną rolę. Wiele zaś elementów tych polskich planów weszło do układu o nierozerzeczeniu broni jądrowej z roku 1968, a idea stref bezatomowych została wcielona w życie w Ameryce Południowej. W czasach, gdy świat tańczy „skurczy”, że przenosić się wokół niego można w ciągu półtorej godziny, eliminowanie niebezpieczeństw na każdym skrawku globu tym bardziej się liczy.

Torować drogę odprężeniu, to sprawa, której konsekwentnie służy polska polityka zagraniczna. Równe wytrwałe w latach siedemdziesiątych, kiedy to w wyniku także polskiej wspólnicy, podobnie jak w siedemdziesiątych, jesteśmy za umocnieniem a nie za zniszczeniem odprężenia, za ograniczeniem a nie za potęgowaniem zbrojeń, za zblżeniem i zrozumieniem wzajemnym między narodami a nie za sztucznym wyobcowaniem i wrogostwo.

Takie też są i nasze polskie intencje, wypłyające z najbardziej podstawowego człowieka i narodowego interesu. Z tych przesłanek, które legły u podstaw z polskiej inicjatywy uchwalonej przez Narody Zjednoczone deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju.

Ta jasna wykładnia naszej woli pokoju jest zarazem naszym programem. Zarówno na teraz, gdy przeciwnicy odprężenia znów się ujawnili, jak i na daleką przyszłość. Bo odprężenie nie jest czymś danym na zawsze. Kto chce żyć bezpiecznie i w pokoju, ten musi zawsze o to się troszczyć i zabiegać.

TADEUSZ KACZMAREK

razem jak ogromne jeszcze tkały rezerwy w tym potencjalnie, który już posiadamy.

W nawiązaniu do oszczędności nie jesteśmy ani odkrywcy, ani też osamotnieni. W wielu wysoko rozwiniętych państwach przemysłowych ideę oszczędzania udało się zaszczerbić społeczeństwu już wiele lat temu. Tak stało się w Skandynawii, RFN, Francji, Wielkiej Brytanii czy Japonii. Nawet Amerykanie przy ogromnych możliwościach

Oszczędnie czyli nowocześnie

surowcowych zrozumieli, że obecnie muszą gospodarować o wiele oszczędniej. Światowy kryzys naftowy przyczynił się również do zupełnego innego spojrzenia na sprawy oszczędzania nawet przez tych producentów, którzy ropy bezpośrednio nie używają.

Nie trzeba jednak szukać przykładów aż tak daleko. Sprawy oszczędności i poprawy efektywności gospodarowania stają się najważniejszymi problemami również w krajach socjalistycznych. Prasa węgierska bardzo często zwraca uwagę na konieczność racjonalnego wykorzystania odpadów i surowców wtórnego, których tylko połowa trafia ponownie do produkcji. Publikatory starają się lansować w społeczeństwie nawyk oszczędzania. W połowie ubiegłego roku rząd węgierski zlecił przekonstruowanie zadań VI pięciolatki w dziale zaopatrzenia materiałowego przy uwzględnieniu większego niż dotychczas wykorzystania odpadów.

Wracając na krajowe podwórko, chciałbym przypomnieć, co na temat efektywności i oszczędności w gospodarowaniu po-

Trzydziestoparolatki

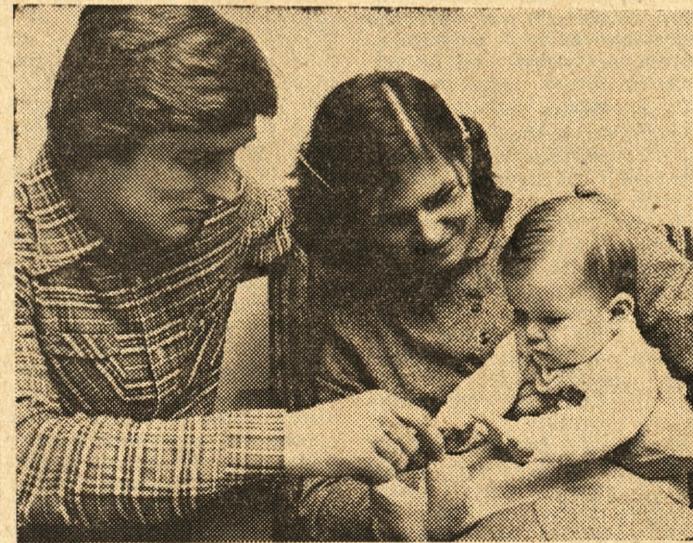
Nie znają się, chociaż ich drogi krzyżują się nierzadko na codziennej trasie. Ośiedle — przedszkole — zakład pracy. To rano. Po południu: sklepy — przedszkole — dom. Mijają się w pośpiechu, całkiem podobnie ciągnąc ledwo drepiącego malca za sobą. „No chodź, no chodź, przecież tak już późno”. Po południu z wypchanymi siatkami. Świeży chleb — tylko z miasta: jabłka — najlepsze z targowiska. Wracają do siebie, do domu. Oczywiście, jeśli już weszli do kregu szczęśliwych po siadaczy mieszkania.

Barbara jest laborantką. Adam pracuje jako technik w jednej z poznańskich fabryk. Mają synka Piotra. Urodził się jeszcze w starym mieszkaniu. Rzucił w pokoju, który

pieka nad dzieckiem, opieka... Limit 60 dni przeznaczonych przez państwo na pielęgnację chorego dziecka wyczer-

**WOKÓŁ
SPRAW
RODZINY**

pał się, niestety, już jesienią. Potem to było prawdziwe sztukowanie. Ni chuchanie, dmuchanie na małego. Doświadczane matki mówili w kolejce w poradni:



Rodziny trzydziestolatków. Jakie one są?

Fot. — R. Królik

— Wychorować się musi, jak nie teraz, to później. Zobaczy pani, minie.

No i minęło. Teraz Piotr chodzi już do „zerówki”. Teraz...

No właśnie, to teraz jest całkiem inne. Mają przecież swoje mieszkanie. Dwa pokoje, kuchnia, łazienka. Wprawdzie daleko od zakładu pracy, ale to nic. I mają to mieszkanie całkiem nieźle, urządzone. Wzięli „MM” — pożyczkę dla młodych małżeństw. Trochę się nabiegali, żeby jakoś to zająć się. Maja mogły przecież wrócić do swojego laboratorium, gdy mały ukończy trzy lata. W tym czasie jakoś by sobie poradzili. Tylko... Właśnie weszli na mieszkanie. Wzięli pożyczkę — trzeba ją spłacać. Wprawdzie w zakładzie pracy Adama jest możliwość skorzystania z zakładowego funduszu socjalnego, ale przecież głów nie trzeba liczyć na siebie. Miło zastrzeżonych wybrali więc żłobek. Teraz ten okres wspominają jak zły sen. To właśnie wtedy w ksiązce zdrowia Barbary zapisano kilka stron. I to całkiem jednostajnie: opieka nad dzieckiem, o-

— No a co dalej? — pytają krewni, znajomi, a wyraźnie wiadomo, że jest to pytanie o powiększenie rodzin.

— Zobaczmy, zobaczmy, odpowiadają wymijająco, jak by od samego patrzenia mogło się coś tu zmienić.

Krystyna i Bogdan mają dwoje dzieci. A będzie i trzecie. Niektórzy dziwią się, że chce im się taką sporą rodzinę zakładać. Ale fakt jest faktem: chce im się. Starsza córka chodzi do szkoły. Młod-

wiedział w czasie przedwyborczego spotkania w Sosnowcu i sekretarz KC PZPR Edward Gierek:

— Sprawą najpilniejszą staje się przekształcenie ogólnego i stulatu efektywności gospodarowania na język praktyczny obowiązków każdego mistrza czy brygadzisty, każdego pracownika i konsekwentne egzekwowanie realizacji postawionych zadań. Chodzi najczęściej o sprawy proste i oczywiste, o przestrzeganie elementarnych zasad dobrej roboty, o to by na przykład materiał, które coraz drożej kosztują nie marnować przez produkcję wyrobów jakościowo złych, nikomu niepotrzebnych, zaledwiających półki magazynów. Dążenie do wzrostu efektywności gospodarowania będzie określać całą naszą politykę, działania rządu i resortów, programy inwestycyjne, metody planowania i zarządzania. Osiągniemy oczekiwane wyniki jedynie wówczas, gdy polityka ta zostanie warta odpowiedni postawa i pracą w każdym zakładzie i na każdym stanowisku roboczym.

Z kolei prof dr Alojzy Melich w „Trybunie Ludu” (10 III 1980) stwierdził, iż uniewanie poprawy efektywności gospodarowania na najważniejsze zadanie gospodarki, a jednocześnie potraktowanie jej jako metody realizacji ogólnych zadań, przesadza o dominującej roli tej problematyki w całym życiu.

Od listopada ubr. prowadzimy na łamach „Głosu Wielkopolskiego” kampanię publicystyczną, lansując hasło „Oszczędni żyją lepiej”. Dzięki temu działaniu różne zakłady produkcyjne z Wielkopolski zadeklarowały do redakcyjnego „banku” oszczędności wartości około 74 mln złotych. Pierwszym klikiem udziałowcom owoego pożytecznego „banku oszczędnych”, którzy zrealizowali już zadeklarowane zobowiązania, wręczyliśmy symboliczne medale oszczędnych.

Nasze przedsięwzięcie „Oszczędni żyją lepiej” jest oczywiście tylko jednym z licznych działań, których celem jest wyrobienie u współczesnych Polaków nawyku oszczędzania, a więc efektywnego działania. Cel zostanie chyba wtedy osiągnięty, gdy zaakceptowany zostanie pogląd, iż gospodarni nie czekają na bardziej sprzyjające warunki działania. Oni działając efektywnie i oszczędnie, po prostu je wypołtowią.

MAREK PRZYBYLSKI

Kultura naszych dni

Ogniwo społecznej edukacji

Realizacja programu rozwoju kultury Poznańska wpłynęła korzystnie na troskę o kształt ideowo-artystyczny instytucji kultury, zwiększyła poczucie społecznej odpowiedzialności za proponowany przez nie program działania. Skłoniła do szukania nowych kregów odbiorów i podejmowania z inną systematycznej pracy edukacyjnej, zmierzającej do przygotowania świadomego, jak typowego uczestnika i współtowarzyszącej kultury.

Teatry dramatyczne sierżają do prezentacji polskiej współczesnej dramaturgii, do problemów i postaw moralnych współczesnego człowieka. Rozszerzyły i umocniły formy działania ze stałą grupą odbiorców, zwłaszcza z młodzieżą (Teatr Nowy — „Proscenium”, Teatr Polski — Klub „Próby”), choć nie udało się w pełni osiągnąć celów. Nastąpił — zwłaszcza w ostatnich dwóch latach — spadek zaинтересowania teatrem. Jest to zjawisko ogólnopolskie. Jednak wydaje się, że w przypadku scen poznańskich wpływa na to maja również czynniki wewnętrzne: w Teatrze Polskim obserwuje się pewne zachwianie proporcji między repertuarem współczesnym, a klasyczną narodową i obca oraz znaczącą wymianę zespołu artystycznego; w Operze Poznańskiej obniżenie poziomu wykonawczego, które miało miejsce w latach 1976 — 77, a którego skutki w postaci zmniejszonej frekwencji (obok przyczyn obiektywnych), daly o sobie znać w roku 1978. Balet Poznański nie wykonał planu spektakli na scenach i estrach krajowych.

Na podkreślenie zasługują jednak konsekwentne działania upowszechnieniowe, podejmowane przez instytucje artystyczne, mimo iż nie wszyscy dysponują właściwymi środkami finansowymi i kadrą dla tych celów. W ostatnich latach coraz częściej mają miejsce działania podejmowane wspólnie przez dwie lub więcej instytucji. „Pro Sinfonika”, działająca tradycyjnie w oparciu o potencjał artystyczny Filharmonii Poznańskiej, nawiązała bezpośredni kontakt z Teatrem Wielkim, wprowadzając do swego programu

nowy cykl. Teatr Wielki wraz z Muzeum Narodowym rozpoczęły prezentacje muzyczne, których towarzyszą wystawy malarstwa. Biuro Wystaw Artystycznych z instytucjami muzycznymi i teatralnymi wprowadziło cykl „Plastyka — poezja — muzyka”, a ponadto organizuje imprezy wspólnie z bibliotekami. Te propozycje pozwalają na stworzenie nowej oferty artystycznej o charakterze interdyscyplinarnym a ponadto sprzyjają bardziej racjonalnemu wydatkowaniu sił i środków instytucji artystycznych.

Nowa forma wykorzystania potencjału twórczego instytucji artystycznych sa, obok realizacji programu „Sojusz świata prac — kultura” patronaty, których instytucje obejmują wybrane gminy. Umowy w tym zakresie zawierane na przełomie 1978/79 roku wymagają jeszcze dopracowania, ale tam gdzie obie strony potrafiły je poważnie i odpowiedzialnie, pozwoliły uzyskać pierwsze pozytywne rezultaty.

Program rozwoju kultury wyraźnie sprecyzował bilans najpilniejszych potrzeb instytucji artystycznych, kładąc nacisk zwłaszcza na poprawę bazy.

W okresie, który minął od sformułowania zadań z tego zakresu nie nastąpiła radykalna poprawa. Warto jednak podkreślić, że obok nowych instalacji (Teatr Lalki i Aktora „Marcinek” Muzeum Literackie, oddziały Muzeum Historii Ruchu Robotniczego), siedziby instytucji artystycznych poddawane są sukcesywnie remontom i adaptacjom, które wprawdzie nie likwidują problemu złej jakości bazy, jednak w pewnym stopniu po prawiają warunki pracy (np. remont Teatru Nowego, bieżące remonty w Teatrze Muzycznym, odnowienie widowni w Teatrze Wielkim).

Mówiąc o bazie mam na myśli sale teatralne, koncertowe, wystawowe, kina, biblioteki, ich wyposażenie techniczne i socjalne, a także środki transportu. Nie rozwiązało dotychczas problemu braku magazynów, który jest szczególnie do tkiły w teatrach, muzeach, BWA i — przede wszystkim — w Teatrze Tańca. Postulat

poprawy sytuacji w zakresie bazy odnosi się zarówno do instytucji w Poznaniu jak i w województwie. Ma to częste istotny wpływ na poziom artystyczny, decyduje o możliwościach i zasięgu udostępniania i upowszechniania sztuki.

W trosce o właściwy rozwój kultury należy doskonalić oblicze ideowo-artystyczne instytucji artystycznych. Zwłaszcza plany repertuarowe teatrów uwzględniać muszą w równej mierze społeczny obowiązek prezentacji klaszki polskiej i obcej, a także wartościowej dramaturgii współczesnej. Pora odejść od tradycyjnych form organizacji widowów (zbiorowej sprzedaży biletów) przy której odbiorca ma dla instytucji zrzeszenie niemal wyłącznie statystyczne. Upowszechniać należy takie formy udostępniania sztuki, jakie skutecznie od lat prowadzi Filharmonia Poznańska, wspólnie z Wojewódzką Radą Związków Zawodowych „Expressem Poznańskim” („Koncert Poznańskie”), czy wprowadzony ostatnio system karnetowej sprzedaży biletów do teatrów: Wielkiego i Polskiego, realizowany także we współpracy z WRZZ. Szansę dla realizacji zadań w zakresie upowszechniania są bezpośrednie kontakty instytucji kulturalnych z młodzieżą w zbiorskich szkołach gminnych, porozumienia o obejmowaniu ich patronatami.

Dla zachowania wysokiego poziomu artystycznego należy częściej pozywiać do pracy i współpracy wybitnych twórców i wykonawców oraz organizować wymiany między instytucjami artystycznymi Poznania i innymi ośrodkami kultury w kraju. Trzeba też stworzyć instytucjom artystycznym warunki finansowe i organizacyjne, umożliwiające im udział w krajowych i międzynarodowych przeglądach, festiwalach i konkursach, a także umacniać i rozwijać tradycyjne, wartościowe formy konfrontacji artystycznych, realizowane w Poznaniu.

Atmosfera sprzyja temu, aby instytucje kulturalne nie tylko pozyskiwały nowych odbiorców, lecz stały się rzeczywiście oświatą w edukacji kulturalnej społeczeństwa.

HANNA RUBAS

kiestry Symfonicznej PR pod dyrektorem Jerzego Maksymiuka.

★

W Hunter College Uniwersytetu City of New York rozpoczęły się retrospektywny przegląd filmów polskich. Wyświetlonych będzie 20 filmów fabularnych, które zostały zrealizowane w latach 1957—1978.

★

W stolicy Nikaragui, Managua, odbył się przegląd filmów Jerzego Kawalerowicza. Jednocześnie otwarto wystawę plakatu polskiego. (PAP)

POLONICA KULTURALNE

Konstanty Kulka wystąpił w Glasgow z BBC Scottish Symphonic Orchestra pod dyrekcją Karla A. Richenbachera (Szwajcaria).

Nakładem bratysławskiego wydawnictwa „Smena” ukazał się słowacki przekład powieści Jerzego Putramenta „Akropol”.

W Düsseldorfie w „Kunsthalle” otwarto wystawę prac Władysława Strzemień-

Fakty są takie: w roku 1976, po utworzeniu zakładów Przemysłu Oświetleniowego „Polam — Poznań” (które powstały z dwóch spółdzierliwych prac i jednego zakładu przemysłu terytorialnego) wartość produkcji miesięcznej wynosiła 10 mln zł. W kwietniu bieżącego roku „Polam” wyprodukował oprawy oświetleniowe za 76 mln zł.

O tych dwóch liczbach mówi się teraz w zakładzie przed wszystkimi. A zwłaszcza o drugiej, gdyż oznacza ona osiągnięcie pełnej zdolności produkcyjnej, wyznaczonej w harmonogramie inwestycyjnym. Była to inwestycja o charakterze najbardziej gospodarczo uzasadnionym, bo nie budowa nowego zakładu, lecz rozbudowa i modernizacja istniejącego. Przedsięwzięcie o wiele bardziej ekonomiczne, ale też stawiające trudne zadania.

W

stylu „Polamu”

Z piwnicy na pierwsze piętro

cy, jak Eugeniusz Kawka, Zbigniew Lukaszewski i Władysław Pisarek — godzin wtedy nie liczyli. Zdarzało się i tak, że rano ludzie musieli szukać swoich stanowisk pracy, ale na ogół nie było z tym kłopotu, gdyż — jak mówią w „Polamie” — organizacja graja... Powierzchnia w pewnym okresie ciągle się uzupełniała, praktykowano jeszcze lampy, inne już rozbierano, że by przygotować budowlany tzw. front robót, a maszyny i urządzenia przenoszono do mniejszych zastępczych. Najczęściej w nocy, żeby nie przerywać produkcji. Tacy pracowni

dewizy zaczęły się zwracać. Zresztą większość maszyn i urządzeń, również importowanych — pracownicy „Polamu” instalowali sami. Do wielu z nich wykonywali też oprzyrządowanie.

Przez cały dwuletni okres trwania rozbudowy w zakładzie nie przerwano produkcji nawet na jeden dzień. Więcej, wykorzystując zaraz po zakończeniu nadchodzące maszyny i urządzenia zwiększały ją z miejscowością na miesiąc. Bo takie były potrzeby odbiorców.

Ale też stwarzalo to wiele trudności, na które zawsze na typiką inwestorzy, a coż dopiero, jeśli przy tym wykonywano szwajcarskie — żeby jak naj

wczesniej dewaterację bez taryfy ulgowej. Przykładowo: nowy zakład wymagał zmodernizowania całej sieci energetycznej, a nie można było sobie pozwolić na przerwę w dopływie prądu do starego zakładu. Więc popodłączano się do sąsiadów, poprzeciągano prowadzące kabla i uruchomiono wszystkie nowe transformatory: bez pozbawienia nawet na moment zaklinały energię, zwiększoną w nim czterokrotnie moc zainstalowaną. Albo: sprowadzona kotłownia austriacka miała parametry nie przystosowane do eksploatacji z siecią ciepłowniczą „Polamu”. I ten problem został rozwiązany

Poznańskie osiedla



Wokół starych dzielnic Poznania wyrosły w minionych latach liczne osiedla, stawiane dla wielu mieszkańców. Dzisiaj już każde z nich mogło być odrębnym miastem. Na zdjęciu: jedno z osiedli nowej dzielnicy Poznania — Rataje.

Fot. — Archiwum

Informator wyborczy

Dokończenie ze str. 1

Ordynacja Wyborcza określa, iż prawo wybierania ma każdy obywatel polski (bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas przebywania w obowiązku głosowania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy), który w dniu wyborów ma ukończenia 18 lat, czyli urodził się przed 24 marca 1962 roku.

Prawo wybierania przysługuje również osobom, których obywatelstwo polskie nie zostało stwierdzone, jeżeli stale przebywają w Polsce co najmniej pięć lat i nie są obywatełami innego państwa. Wybrany natomiast może być każdy, komu przysługuje prawo wybierania; by zostać jednak wybrany posłem, trzeba ukończyć 21 lat.

Wybory są: powszechnie (biorące udział wszyscy, którzy odpowiadają wymienionym powyżej warunkom), równe (wszyscy biorą w nich udział na równych zasadach i każdemu wyborcy przysługuje jeden głos), bezpośrednie (bezpośrednio bowiem wybiera się posłów i radnych, a głosować można tylko osobiście) oraz odbywają się w tajnym głosowaniu (karty do głosowania wrzuca się do urny wyborczej w kopercie).

Z innych ustaleń, zawartych w Ordynacji wynika, że głosowanie odbywa się w lokalu obwodowej komisji wyborczej bez przerwy między godziną 6 a 22, z tym, że

w przypadku oddania głosów przez wszystkich uprawnionych, obwodowa komisja wyborcza — za zgodą wojewódzkiej komisji wyborczej — może zarządzić wcześniejsze zamknięcie głosowania. Przez cały czas, to znaczy od godziny 6 do ustanowienia wyniku głosowania, w lokalu wyborczym powinny być obecne co najmniej trzy osoby, wchodzące w skład obwodowej komisji wyborczej, w tym jej przewodniczący lub jego zastępca, a obecni w lokalu (także podczas ustalania wyników głosowania) mogą być również zaufani, wyznaczeni przez komitet Frontu Jedności Narodu, który w danym okręgu wyborczym zgłosił listę kandydatów.

Wszelkimi do lokalu wyborczego, należy okazać obwodowej komisji wyborczej dokument (dowód osobisty, lub legitymację służbową, czy związku zawodowego, albo inny dokument), stwierdzający tożsamość wyborcy. W przypadku braku takiego dokumentu, można się powołać na świadectwo dwóch wiarygodnych, znanych komisji, osób. Kto stwierdził poprzednio, czy znajduje się w spisie wyborców, powinien komisji podać otrzymany wówczas numer. Komisja po sprawdzeniu dokumentacji przekazuje wyborcy dwie karty do głosowania (białą do głosowania na posłów i sejmików — na radnych WRN) wraz z kopertą oraz przy jego nazwisku w spisie robi znak, co zapobiega możliwości ponownego głosowania.

Osoby, które w dniu wyborów znajdują się poza miejscem zamieszkania, powinny łącznie z dokumentem wyborczym przedstawić do okręgowej komisji wyborczej (na posłów) i do wojewódzkiej komisji wyborczej (na radnych) dokumenty potwierdzające fakt zamieszkania w jednostce administracyjnej, której nazwa pojawia się w spisie robi znak, co zapobiega możliwości ponownego głosowania.

Osoby, które w dniu wyborów znajdują się poza miejscem zamieszkania, powinny łącznie z dokumentem wyborczym przedstawić do okręgowej komisji wyborczej (na posłów) i do wojewódzkiej komisji wyborczej (na radnych) dokumenty potwierdzające fakt zamieszkania w jednostce administracyjnej, której nazwa pojawia się w spisie robi znak, co zapobiega możliwości ponownego głosowania.

wodem tożsamości przedstawić i przekazać komisji zaświadczenie o prawie głosowania, uzyskane uprzednio w miejscu zamieszkania od organu, który sporządził ten spis wyborczy.

Wyborca głosuje na tyle kandydatów, ilu ma być wybranych w danym okręgu wyborczym. Po zostawiając na karcie większą liczbę nie skreślonych nazwisk kandydatów od liczby mandatów, przypadających na danego okręg wyborczy, wyborca oddaje głos na tych nie skreślonych kandydatów, których nazwiska są zamieszczone na karcie głosowania w pierwszej kolejności. Kopertę z kartą do głosowania należy wrzucić do urny, w obecności obwodowej komisji wyborczej. Osoby ulomne mogą przy głosowaniu korzystać z pomocy innych osób.

O godzinie 22 (lub wcześniej, jeśli wszyscy ujęci w spisie obywateli oddali głosy) następuje zamknięcie lokalu wyborczego i obwodowa komisja wyborcza otwiera urnę z kartami głosowania i przystępuje do ustalania jego wyników; następnie sporządza i podpisuje protokół głosowania, który zostaje w zapieczętowanej kopercie niezwłocznie przekazany do okręgowej komisji wyborczej (na posłów) i do wojewódzkiej komisji wyborczej (na radnych) na radnej stopni wojewódzkiej. Karty do głosowania i inne materiały dotyczące wyborów są również pieczętowane i przekazyane, zgodnie z Ordynacją Wyborczą, do przechowania. (zk.)

Przez zakładowe służby utrzymywane jest ciągłość ruchu: dzięki ich wysiłkom kotłownia od dwóch lat pracuje bezawaryjnie, co jest szczególnie powodem do dumy dla Andrzeja Tomaszewskiego, który przy uruchomieniu tej kotłowni wiele stracił nerwów.

Były kłopoty z automatem galiwanicznym, który jest prototypem zbudowanym z części polskich, angielskich i holenderskich. Przy uruchamianiu — co rysza jakiego niespokojenia. Ale poradzili sobie z tym tacy fachowcy, jak Jan Politowicz, Bogumił Patalas, czy Ryszard Rojne. Jednak przy słabym ciśnieniu wody automat nie pracował. Według pomysłu Aleksandra Cybertowicza wykonano więc zamknięty obieg wody, co nie tylko gwarantuje pracę automatu niezależnie od ciśnienia w sieci, ale oprócz tego daje osz

Z okazji 35 rocznicy wyzwolenia Poznania Wydawnictwo Poznańskie przygotowało okolicznościowe wydawnictwa, nie będące wycznie zdawkowym wyrazem honoru i pamięci. Pragną one przybliżyć obraz dni walki i pierwszych lat odbudowy miasta zniszczonego podczas działań wojennych. Ciekawe zresztą, że właśnie ostatnio, jakże słusznie, dokonano tutaj charakterystycznego przesunięcia akcentów — i obok walk o Poznań poczęto w wiek szym niż dotychczas stopniu przypominać również przy tej okazji usuwanie wojennych zniszczeń, dźwiganie przemysłu, tworzenie od nowa życia kulturalnego. W ten sposób wspomnienia o dniach walki rozszerzono o poczatkowe lata odbudowy, co zaznaczono w podtytule książki zatytułowanej „Pierwsze lata”: wspomnienia poznańczyków o latach 1945 — 1948.

Skoro już o tym mowa, warto podkreślić jeszcze jedno: oto w miarę upływu lat nasza wiedza na temat 1945 roku rośnie, a nie maleje, zwiększa się po prostu możliwość korzystania z nowych źródeł, otwierają się nowe perspektywy w traktowaniu samej wojny, walk toczonych o twierdzę Poznań, a nadto — coraz częściej i częściej sięgają po ten temat zarówno pamiętnikarze, jak i historycy, pisarze — poeci. Dlatego właśnie na węt dorobek edytorski z jednego roku zawiera tak różnorodny materiał, jak pracę naukową Zbigniewa Szumowskiego pt. „Boje o Poznań 1945”, wspomnienia Piotra Zaremby ze stycznia i marca 1945 ro-

ku pt. „Pierwsze poznańskie dni 1945 roku”, wspomniany już tom wspomnień pt. „Pierwsze lata”, zbeletryzowan opowieść Tadeusza Beceli pt. „Gdy Poznań był twierdzą” oraz album poetycko-graficzny Ryszarda Daneckiego i Andrzeja Jeziorkowskiego pt. „Tobie, Poznaniu, ten srebrny liść...”

SPOTKANIA Z KSIĄŻKĄ

Dni walki lata odbudowy

O popularności i społecznej przydatności tego tematu świadczy najlepiej fakt, iż pośród wymienionych tytułów nie brak wzmianek (II wydanie opowieści T. Beceli), prac rozszerzonych i przeredagowanych („Boje o Poznań 1945”), będące nową wersją „Bitwy o Poznań 1945” wydanej w 1971 roku), a także — kontynuacji, czego dowodem chociażby tomu wspomnień „Pierwsze lata” opracowany przez Tadeusza Świątę, a nawiązujący do podobnej książki pt. „Trud pierwszych dni”, przygotowanej na dwudziestą piątą rocznicę wyzwolenia.

Prawdziwym zaskoczeniem może być dla wielu książki Piotra Zaremby. Napisana jest żywym, barwnym językiem, przynosi szczególny, specyficzny obraz miasta (jest to bowiem spojrzenie urbanisty). Właśnie ów zadowolony punkt widzenia musi tutaj urzekać, a poza tym budzi zaufanie swo-

remba — które uczyło się, jak żyć w pokoju i dla pokoju, przeszły ostry szkółkę życia w wojennej konspiracji”.

Ta myśl przypomina się nie ustannie podczas lektury innych wspomnień poznańczyków zebranych w tomie „Pierwsze lata”. Tadeuszowi Świątowi udało się przedsięwzięcie nie byle jakie zdążył zarysować nie tylko walkę, co odbudowę miasta i to przy zastosowaniu różnorakiej perspektywy oraz — chciałoby się powiedzieć — „zmiennej ogniskowej”. Ze szpitala przenosimy się zatem do muzeum, z Akademii Handlowej do szkoły plastycznej, z targów do przedszkola, ze szkoły do Opery Poznańskiej. Towarzyszymy wojskowym grupom operacyjnym i formowaniu chóru mieszanego przez Stefana Stuligrosza.

Gdybym jednak miał podać zasadę jednogłośną wszystkie wspomnienia z lat odbudowy, przypomniałbym przytoczoną

przez Henryka Tycnera (w książce „Pierwsze lata”) anegdotkę, która dodaj najdosadniej rysuje powrót do normalnego życia w Poznaniu i to już w pierwszych dniach wyzwolenia. Oto trwały jeszcze walki o zamek, a już do Komendy Milicji przyszła delegacja mieszkańców jednego z domów na Górnego Wildzie z założeniem, iż dozorca przestał sprzątać klatkę schodową i podwórze. Oburzeni takimi za niedbaniami lokatorzy domagali się ukarania niesfornego dozorcy mandatem. Co było robić? Wypisano więc w komendzie na maszynie mandat w wysokości dziesięciu marek i postano milicjanta na miejsce zaniedbań!

I jak tu się nie wzruszać, uśmiechając się przy tym dobrodusznie? Bo cóż, nadal tak o nas przecież w Polsce myśla, a tymczasem to już dawne, minione czasy... Ech, tza się kręci!

Rozpisałem się o prozie, mimo iż należało zapewne rozpoznać ten felieton o obszerniej szego omówienia tomiku wierszy Ryszarda Daneckiego, który w kilku tekstu także wrażnie bezpośrednio do pamiętnych dni wyzwolenia. Temat to jednak sam w sobie, na osobny felieton, wiąże się z coraz bardziej widoczną obecnością regionu również w poezji takich poetów, jak Eugeniusz Wachowiak i Jerzy Grupiński, może więc tymczasem powtórzyć jedynie za poetę: „Tobie, Poznaniu, ten srebrny liść, który wtedy przed latami na wyzwolonej ulicy upadł w lutym...”

JÓZEF RATAJCZAK

mioł kilka co najmniej możliwości do wyboru. Mógl starać się pokazać poprzez aktorki psychikę i mentalność tych ludzi jako groźne zjawisko społeczne. Mógl też rozbudować, ten tak interesującą zarysowany przez Szukszyna, wątek teatralnej gry i zabawy. Mógl wreszcie poprzesztać na samej warstwie satyryczno-kabaretowej i z tej też możliwością właściwie skorzystał. Wprowadził do spektaklu, nie istniejącą w egzam płaźcu autorskim, bardzo trafnie zresztą aktorsko obsadzoną, osobę i postać narratorki. Rozbudował warstwę muzyczną spektaklu, dodając do niej chętnie zawsze śpiewane przy alkoholu pieśni i piosenki. Ostatecznie to niewątpliwie drapieżność społeczną satyry Szukszyna, ale przydatko za to spektaklowi innych zupełnie wariorów, bardziej rzekbym rozrywkowych i kabaretowych. Trochę takich pod gust i upodobania naszej publiczności.

A aktorzy? No cóż, oni sami będą się chyba w tym spektaklu znakomicie na zasadzie kabaretowej zgrywy w pokazywanie tzw. samego życia. Role pań, dzięki aktorstwu Krystyny Feldman i Ireny Grzonki, są w tym przedstawieniu najmocniejsze. W wesołej kompanii alkoholowej prym wiodą: Włodzimierz Kłopocki, Wiesław Zwoliński, Zdzisław Zachariusz, Piotr Wypart.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu „Ludzie energiczni” Wasilija Szukszyna w przekleciu Grażyny Strumiłło-Miłosz. Reżyseria: Zdzisław Wardejn, scenografia: Anna Rachel. Opracowanie muzyczne: Andrzej Wincenciak. Premiera 8 marca 1980 r.



Weseli, świetnie umiejscowili się bać, skory do zabawy i do wypitki. Na pierwszy rzut oka sympatyczni ludzie. Dopiero później w miarę rozwoju akcji, przekonywujemy się, że to zwyczajni oszuści, malwersanci, spekulanci.

„Ludzie energiczni” to jedynie utwór wybitnego radzieckiego, nieżyjącego już pisarza, reżysera filmowego i aktora, Wasilija Szukszyna, przeznaczony dla teatru. Nie sztuka teatralna, ale właściwie — jak to nazywał ją sam autor — opowieść teatralna. Scenariusz spektaklu, w którym taką samą niemal rolę jak dialogi spełniają

dalo — mówią. Określają to tak: „z piwnic od razu na pierwsze piętro”. A problemy były nie tylko techniczne. Równelego z montowaniem maszyn i urządzeń, trzeba było szkolić ludzi, którym przedtem nie służyły się automaty i obrabiarki numeryczne, a kwałifikacje niektórych ograniczały się do umiejętności przykucania śrub. Teraz: nowe technologie, nowy styl pracy, nowa jej organizacja, bo 76 mln zł miesięcznie, to już nie 10. Jerzy Bauma, dyrektor „Polamu”, mówi w związku z tym o przewyższeniu barier psychicznych: taki wzrost produkcji działa na ludzi, czasem za czynali się gubić, trzeba było ich przekonać, żeby uwierzyli w siebie, że mogą, że potrafią.

I że potrafią, udowodnili: w westycie zakończyła się z końca roku 1978, a w roku ubiegłym wyprodukowali ponad 40 miliona lamp, czyli o 43 procent więcej, niż w 1978. A

w tym roku będzie tych opraw oświetleniowych z poznańskiego „Polamu” największej teraz w kraju fabryki lamp mieszkalnych — 745 000. Ale te cyfry nie mówią jeszcze wszystkiego: tego przede wszystkim, że zwiększenie ilości to tylko jedna i to lat wiejsza strona medalu. Trudniejszą jest jakość: w ostatnim czasie przemysły oświetleniowe tak się w Polsce rozwinięły, że klienci mają już z czego wybierać. A żeby wybierały lampy właściwe z Poznania — urozmaicają się wzornictwo, stosując nowe surowce, podnosząc jakość. I tu „Polam” też ma osiągnięcia: znaki jakości, niski wskaźnik reklamacji, eksport.

Tylko na jedno pytanie trudno było mi w zakładach znać leżać konkretną odpowiedź. Bo kiedy pytałem o receptę na sukces, odpowiadano, że za wcześnie jeszcze o tym mówić. Ze nad „pierwszym piętrem” są

przecież następne i oni tam też raz zmyślają, chociaż już nie skokiem, a małym kroczkiem. Zadanie inwestycyjne zrealizowane kosztem 30 mln zł nie obejmowało modernizacji wszystkich wydziałów. Obecnie przeprowadza się mechanizacje w dziale montażu lamp. Zakupiono niewykorzystywane w innych zakładach taśmy, które w dzień już teraz pozwalały na zwiększenie wydajności, a w nocy — są udoskonalane.

A więc w dalszym ciągu praktycznie się w „Polamu” w stylu, który został przyjęty w trakcie rozbudowy zakładu.

Więcej może właśnie ten styl pracy załogi, która rozumie, ile kosztują postój każdej maszyny, czy urządzenie, decyduje o tym, że wszystkie trudności są pokonywane? I że nie o trudnościach teraz się mówią, lecz o tym, co jeszcze pozostało do zrobienia.

GRAŻYNA SZULAK

OPINIE OLEMIKI ODPOWIEDZI

W IMIĘ SPOŁECZNEJ DYSCYPLINY

Było już po północy, kiedy ze snu wybiły mnie wrzaski i krzykliwe pośpiewywanie. Podszedłem do okna — chodnikiem wędrowało, zataczając się, trzech młodych (sądząc z sylwetek) ludzi. Wściekły, że mnie, a także żonę i dzieci obudzili i teraz trudno będzie usnąć, pomyślałem, że wcześnie trzeba wstać do pracy, a dzieci do szkoły też niewiele później i będziemy niewyspani. Przyszło mi też jednak na myśl, że przecież ci młodzi ludzie też chyba jutro (a ścisłe mówiąc — dzisiaj) muszą się gdzieś stawić do roboty i w jakim będą stanie. A jak będą przedstawiały się wyniki faktyczne ich dniówki, jeśli w ogóle nie zauważą, że są „chorzy” i nie pójduą okolo południa wyludniać do przychodni zwolnienia lekarskie, z powodu „choroby”.

Czy mnie się nie zdarzyło zarwać nocy na czystkę (lub własnych) imieninach? Nie jeden raz też nie widzę w tym nic złego, ale jeśli taka okoliczność wypadala nie w sobotę, o dziesiątej zawsze byliśmy w domu i jak najszybciej do łóżka, by nie być niewyspanym do pracy. A zupełnie nie pojmuję halaśliwego i niekulturalnego zachowywania się na ulicy, gdy wiadomo, że ludzie śpią. Powinien za to lecieć taki mandat, żeby się pojawiły raz na zawsze odczucia ludzi budzić.

Piszę o tym do Szarownej Redakcji też dlatego, że tyle się ostatnio w związku ze Zjazdem partii i obecnie Wyborami czyta i słyszy o dyscyplinie społecznej, wydajniejszej pracy i po prostu uczciwym wypowiadaniu zarobionych pieniędzy, bo inaczej do niczego nie dojdziemy. Mówią też w Sosnowcu niedawno Edward Gierek, że cały naród odpowiada za młodzież i jej wychowanie. Jestem ciekaw, czy wobec tych trzech, bałaganujących po nocy, wyciągnięto w pracy, gdy byli „na kacu”, lub zbumelowali, wnioski i czy ich odpowiednio pouczono? (792)

KAZIMIERZ R. — Ostrów

BĘDĄ PRZESTRZEGALI HARMONOGRAMU

W odpowiedzi na list pt. „Ani rano, ani po pracy” zamieszczony w Waszym piśmie w dn. 15. 2. a dotyczący możliwości zakupu pieczywa w godzinach rannych w sklepach mieszczących się w dzielnicy Stare Miasto w Poznaniu uprzejmie wyjaśniamy: przeprowadzone kontrole potwierdziły stosunek zarządu czytelniaka; z powodu zbyt późnego przedstawiania jednego z trzech samochodów dostawczych, obsługujących rejon miasta, niektóre sklepy otrzymywały pieczywo nawet z jednogodzinnym opóźnieniem. Od dyspozytora Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego w Poznaniu uzyskaliśmy zapewnienie sklepu pieczywa do sklepów na Starym Mieście (tak zwany I rzut) winna zakończyć się o godz. 6.30. (735)

mgr ZDZISŁAW SIP — zastępca dyrektora

OD REDAKCJI — Wyjaśnienie otrzymaliśmy również z Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Poznaniu. Wynika z niego m.in., że od połowy lutego przywrócono w Poznaniu nocny zakup mleka dla sklepów i terminowość jego dostaw uległa powrót. Zwiększone również wypiek bułek, a trzy branżowe sklepy w Śródmieściu Poznania (przy ul. Lampego, Ratajczaka i Szkoły) mają obowiązek stałego posiadania pieczywa pszennego. W związku z tym przypomina się czasy, kiedy każdy sklep spożywczy (nie mówiąc już o piekarniach) uważał za swój obowiązek posiadać przez cały dzień różne gatunki pieczywa.

MIESZKANIA CZY BIURA?

Nawiązując do listu p. Kurzawskiego pt. „W sprawie pustostanów” („Głos Wlkp. z dnia 7. III. 80) — zaobserwować można także i to, że wiele mieszkań w budownictwie spółdzielczym — mimo ogromnego na nie zapotrzebowania — przeznacza się dla celów biurowych. Przy ul. Gronowej na Winogradach w Poznaniu wybudowany został ogromny budynek, przeznaczony m.in. dla celów spółdzielni mieszkaniowej. W tym to biurowcu umieszczo się przedsiębiorstwo „Inwestprojekt”, które jednak w dalszym ciągu zajmuje dla celów biurowych 12 mieszkań w bloku nr 14 na Osiedlu Przyjaźni na Winogradach. Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa zajmuje również na wspomnianym osiedlu w bloku nr 12 wiele mieszkań dla celów biurowych. Czyżby mieszkańcy tych nie powinno się udostępnić członkom spółdzielni, z niecierpliwością oczekujących na swoją kolejkę, a biura umieścić w biurowcu przy ul. Gronowej? (804)

LUDWIK STACHOWIAK — Poznań

UZNANIE DLA WSZYSTKICH, KTÓRZY...

W związku z listem Michała Słatały, opublikowanym w „Głosie” pt. „Organizatorzy szkolnictwa” (15 bm.), pragnę nadmienić, że sama w rubryce „Głosowej” o ludziach Poznania czytałam o nauczycielach, którzy zaczęli pracować tu po wyzwoleniu. Zresztą wówczas ogół poznańczyków (w tym także pracownicy oświaty, ale przecież nie tylko oni) organizowali — każdy w swoim zawodzie — od nowa życie miasta. Nie ujmując nauczycielom uznanie należy się temu wszystkim, którzy wtedy, w 1945 roku, zabrali się do roboty. (835)

BARBARA JANICKA — Poznań

DOBRY PRZYKŁAD

Piszę do Was z Łodzi. Jestem inwalidą wojennym, a w związku z niemożnością otrzymania pewnych części do „Trabanta” zwróciłem się do dyrektora naczelnego „Polmozytu” w Poznaniu z prośbą o pomoc. Już po paru dniach moja sprawa została załatwiona pozytywnie. Szybka reakcja dyrektora „Polmozytu” (nie znam nazwiska) może być szczególnie teraz, po VIII Zjeździe partii, przykładem postawy, jaką powinna cechować wszystkich ludzi „dobrych robot”. Dziękuję. (707)

KONRAD TRZEPIŃSKI — Łódź

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Poparcie Pekinu dla zimnowojennej polityki USA

20 bm. zakończyły się w Waszyngtonie amerykańsko-chińskie konsultacje polityczne. Ze strony chińskiej w konsultacjach wzięła udział delegacja państwa z wicepremierem spraw zagranicznych ChRL, Czang Wen-cinem na czele, a ze strony amerykańskiej grono najbliższych doradców prezydenta Cartera, w tym sekretarz stanu Vance i dowódca ds. bezpieczeństwa narodowego Brzeziński oraz eksperci z Departamentu Stanu.

Po zakończeniu rozmów w Departamencie Stanu odbyła się konferencja prasowa, w której wyższy urzędnik Ministerstwa ocenili konsultacje i skomentował ich przebieg. Z jego wypowiedzi wynikało wyraźnie, że realizowana w ostatnich tygodniach zimnowojenna polityka USA cieszy się pełnym poparciem Pekinu. Przywódcy ChRL udzielają poparcia amerykańskim posunięciom w sprawie Afganistanu, podzielają amerykańskie opinie i oceny na temat sytuacji w Azji Południowo-Zachodniej, a wreszcie popierają forosowany przez Waszyngton bojkot Olimpiady w Moskwie.

Strona amerykańska uważa, że konsultacje polityczne USA — ChRL były owocne. (PAP)

Rośnie napięcie polityczne w Salwadorze

W wyniku starć, do jakich doszło w ciągu ostatniej doby w stolicy Salwadoru między policją a bojownikami lewicy salwadorskiej, śmierć poniosło 16, zaś do aresztu trafiło 59 partyzantów, w tym 8 kobiet z ugrupowania Ludowe Siły Wyzwolenia. Dalszych 13 partyzantów zginęło w zasadce pod wsią San Bartolo oraz miejscowościami Opico, Perical i Leon de Piedras. W mieście Santa Ana tymczasem nieznani sprawcy zastrzelili z broń maszynowej 5 studentów

miejscowej uczelni. Morderstwo w Santa Ana jest jeszcze jednym dowodem rozprzestrzeniania się w Salwadorze terroru i gwałtu.

Nieznani sprawcy ostrzelali z broni maszynowej siedzibę Ministerstwa Spraw Zagranicznych w San Salvadorze, jedynie ofiar w ludziach nie załotowano. W miejscowości Ahuachapan partyzanci obrzucili bombami lokalną elektrownię, powodując przerwanie w dostawie prądu. (PAP)

60 UTWORÓW • 6 PRAWYKONAŃ • 10 KONCERTÓW • ATRAKCYJNI WYKONAWCY

Poznańska Wiosna Muzyczna po raz dwudziesty

Od 19 lat, krótko po nastaniu wiosny kalendarzowej, Poznań staje się miejscem wiosny muzycznej — Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej. Tegoroczną Poznańską Wiosnę Muzyczną, która rozpoczęła się we wtorek 25 marca, będzie dwudziesta z rzędu. A sądząc po za powiedziach programowo-wykonawczych organizatorów (głównymi są: Filharmonia Poznańska i Poznański Oddział Związku Kompozytorów Polskich) ma szansę stać się znaczącym — w skali kraju — wydarzeniem kulturalnym.

Program „Wiosny 80” przewiduje 11 imprez: 10 koncertów — symfonicznych, kameralnych, chóralnych, recitalów, prezentacji muzyki elektronicznej oraz wieczór operowy. Wykonanych zostanie prawie 60 utworów, z których 6 doczeka się prawykonania. Zestaw nazwisk kompozytorów obejmuje ponadto w komplecie najwybitniejszych współczesnych twórców polskich: Grażynę Bacewicz, Tadeusza Bairda, Henry-

ka M. Góreckiego, Witolda Lutosławskiego, Krzysztofa Pendereckiego, a także Tadeusza Szeligowskiego — inicjatora Poznańskiej Wiosny Muzycznej. Środowisko poznańskie reprezentować będą m. in. utwory Andrzeja Koszewskiego, Zeno na Schuberta, Barbary Zakrzewskiej-Nikiporeckiej.

W czasie 6 festiwalowych dni, na estradzie auli UAM wystąpi wielu światowych wykonawców. Zaprezentują się trzy orkiestry symfoniczne — filharmonia z Bydgoszczy, Gdańską i Poznania, sławna Polska Orkiestra Kamerala Jerzego Maksymiukę — tym razem pod batutą Jacka Kasprzaka, Kwartet Wilińskiego, Polska Grupa Perkusyjna, Chór Politechniki Szczecińskiej. Z solistów wymienimy: Wandę Włodkowiczną, Jerzego Sulikowskiego, Michała Grabarczyka, Andrzeja Dutkiewicza, czego zachodniemieckiego wiolonczeliste Wolfganga Boettla.

W siedzibie Teatru Wielkiego im. Stanisława Moniuszki odbędzie się 26 bm. przedstawienie „Króla Roger” Karola Szymanowskiego pod dyrekcją Wojciecha Michniewskiego. (wig)

Trzydziestoparolatki

Dokończenie ze str. 3

dówka, pół maszyny do szycia i 1/10 samochodu. Kolejność zakupów jest więc taka. Najpierw kupuje się radio, następnie pralkę, potem telewizor, dalej — lodówkę, maszynę do szycia, sprzęt „do gry”. Drobne, niekonieczne urządzenia ułatwiające gospodarowanie nie są w fasonie. Ludzie w tym wieku raczej pragną mieć jakiś pojazd, najczęściej samo

chód, co zresztą nie udaje się im zbyt często.

Prawdę mówiąc, te i inne dane, to nie tyle portret rodzinny, ile raczej rama do niego zewnętrznego warunki. Bardzo jednak ważne i istotne wpływające na codzienne życie i życie atmosferę ich i kształtu i daje polityka socjalna państwa przykłada do nich tak wiele.

JOLANTA LENARTOWICZ

Międzynarodowe seminarium w Warszawie

Nauczyciele wobec problemu wychowania w duchu pokoju

Z udziałem przedstawicieli różnych dyscyplin wiedzy: pedagogiki, socjologii, historii, filozofii, politologii — nauczycieli akademickich, pracowników nauki, reprezentantów organizacji społecznych — rozpoczęło się 21 bm. w Warszawie dwudniowe, międzynarodowe seminarium na temat „nauczyciele i pracownicy nauki wobec problemu wychowania społeczeństwa w duchu pokoju”.

W spotkaniu tym, zorganizowanym przez Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego, pod auspicjami Światowej Federacji Pracowników Nauki uczestniczą przedstawiciele: Czechosłowacji, NRD i Związku Radzieckiego.

Otwierając obrady prezes ZNP — Bolesław Grzes podkreślił, iż wychowanie w duchu pokoju jest moralnym obowiązkiem nauczycieli i pracowników nauki. Idea ta, w tradycji związkowej organizacji nauczycielskiej w Polsce zawsze zajmowała poczesne miejsce skupiając wokół jej urzeczywistniania wychowawców i ludzi nauki.

Obecne spotkanie ma charakter przygotowawczy do konferencji UNESCO, która będzie poświęcona wychowaniu dla rozbrojenia. Podjęcie tej pro-

blematyki przez ZNP nie jest dziełem przypadku. Deklaracja ONZ o wychowaniu w duchu pokoju przyjęta została przez kraj Polski — zgłoszona przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Obecnie kraj nasz występuje z następującą inicjatywą: zwołania w Warszawie międzynarodowej konferencji na temat odprężenia militarnego.

Referat wstępny pt. „Rozwój idei wychowania dla pokoju na forum międzynarodowym” wygłosił prof. Janusz Gilas z Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu. W obszernym szkicu historycznym autor przedstawił ewolucję różnych koncepcji składających się na treść pojęcia wychowania dla pokoju, stwierdzając, że pokój stał się obecnie nadprzedrostkiem wartością wspólną.

Wystąpienie swe autor zakończyło się konkluzją, że idea wychowania dla pokoju, tworząc warunki tzw. rozbrojenia moralnego, tylko wtedy istotnie przyczyni się do umocnienia bezpieczeństwa i pokój międzynarodowy, gdy zwiększy się zakres obowiązujących porozumień rozbrojeniowych i zostaną zawarte porozumienia eliminujące bronie masowej z gądry. (PAP)

Kolumbia

Rozmowy rządu z partyzantami okupującymi ambasadę

Przyjmując propozycję okupujących od 23 dni ambasadę dominikańską w Bogocie partyzantów, rząd kolumbijski wyraził gotowość podjęcia zatrzymania przeszło tydzień temu negocjacji. Z oświadczeniem na ten temat wystąpił w Bogocie minister spraw zagranicznych, Diego Uribe Vargas. Będzie to już szósta kolejna runda rokowań na temat losu przebywających w ambasadzie Dominikany dyplomatów. Wynik tych rokowań jest jednakże trudny do przewidzenia, bowiem rząd kolumbijski zdecydowanie odmawia spełnienia warunków stawianych przez partyzantów.

Wypowiadając się na temat uwolnienia zakładników prezydent Kolumbii, Julio Cesar Turbay Ayala, dopuścił możliwość negocjacji zainteresowanych rządów z partyzantami oraz wypłacenia im żądanego okupu. (PAP)

Liban oskarża Izrael

Minister spraw zagranicznych Libanu, Fuad Butros, oświadczył w piątek, że jego kraj zaoferował złożyc skargę w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w związku z agresywnymi akcjami Izraela w tym samym regionie Libanu poludniowego. Liban — dodał — rezerwuje sobie prawo żądania zwolnienia Rady Bezpieczeństwa w celu przedyskutowania tych agresji. Tego rodzaju instrukcje otrzymała przedstawiciel Libanu przy ONZ, Maksymilian Jerzy Sulikowski, Jerzy Sulikowski, Michał Grabarczyk, Andrzej Dutkiewicz, czego zachodniemieckiego wiolonczeliste Wolfgang Boettel.

W „PRAWE I ŻYCIU” — powieści do Sejmu minionej kadencji dziela się refleksjami na temat działalności prawotwórczej parlamentu. Mówią zwłaszcza o braku nad projektami ustaw i ich brakowaniem, kontroli realizacji ustaw oraz o możliwościach rozszerzenia poselskiej inicjatywy ustawodawczej. Wypowiedzi uzupełnione są rozmową z prof. dr. Sylwestrem Zawadzkim, również po tem w minionej kadencji, który niezwykle istotną sprawę uznał za poprawę informacji o Sejmie.

W „KULTURZE” — reportaż o „literaturze szkolnej” i „szkole grzechy głównego”. Mowa w niej o dość powszechnych niepowodzeniach szkolnych młodzieży po przystąpieniu do nauki w liceach ogólnokształcących. Dochodząc przyczyn stwierdza się, iż jedna z nich jest przeładowanie programu licealnego ponad dokonującym się stale wzrostem ludzkości. Ale potrzebne jest też uczenie umiejętności intensywnego uczenia się.

W „LITERATURZE” — relacja dyskusji na temat wzajemnych stosunków literatury i masowych mediów. Znalaźły się w niej m. in. postulaty, by wzorem imprez arcydzieł w telewizji utworzono powszechny Teatr Narodowy. Z mocą podkreślano też, że

Potępienie ze strony ONZ

Naruszenie embarga na dostawy ropy dla RPA

W nowojorskiej siedzibie ONZ opublikowano deklarację przyjętą przez międzynarodowe seminarium w sprawie realizacji uchwalonej w grudniu 1979 r. rezolucji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych zalecającej embargo na dostawy ropy naftowej dla rasistowskich władz RPA. Deklaracja ta wskazuje na przypadki naruszania embargo potępiając w szczególności 5 głównych koncernów naftowych: „British Petroleum”, „Caltex”, „Mobil”, „Shell” i „Total”.

Na liście instytucji naruszających zalecenia ONZ znajdują się również banki, które finansują rozwój przemysłu petrochemicznego w RPA. Sa to 3 banki brytyjskie — „Barclays”, „Standard” i „Hill Samuel” oraz 5 banków zachodnioniemieckich.

Wspomniana deklaracja przyjęta została w bieżącym tygodniu na konferencji w Amsterdamie, zorganizowanej pod auspicjami specjalnego komitetu ONZ przeciwko apartheidowi. Uczestniczyli w niej przedstawiciele rządów organizacji międzynarodowych, ruchów wyzwoleniowych oraz eksperci z organizacji pozarządowych. (PAP)

Lokale wyborcze gotowe



Zakończyły się w dobiegającym końca prac przy wyposażaniu i dekoracji lokali wyborczych. Do kłała się starań, by stanowiły oprawę odpowiednią do tak ważnego wydarzenia, jakim są wybory do Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych. Na zdjęciu: wczoraj w siedzibie „Energetu 7” przy ul. Sienkiewicza w Poznaniu kończono dekorowanie lokalu obwodowych komisji wyborczych nr 228. Fot. — R. Królik

Od poniedziałku Most Dworcowy wyłączony z ruchu

Wzdłuż nowo wytyczonego zjazdu z Mostu Dworcowego dobiega końca układanie szyn tramwajowych. Prace z tym związane przebiegają w dobrym tempie i w najbliższym po niedzieli wkrótce w ostatni etap. 24 bm. rozpocznie się połączenie nowych torów do ich ujścia na Moście Dworcowym oraz u zbiegu ulic Towarowej i Przemysłowej.

Na okres tych prac zmieni się przebieg linii tramwajowych 3 i 7 oraz 6 i 11. Pierwsze dwie powiedzą ulicami — Głogowską, Hetmańską i Dzierżyńskiego do Dębowej, a drugie, dwie — przez rondo Kopernika, ulice Czerwonej Armii Strzeleckiej do Mostu Marchlew-

skiego. Na nadchodzący tydzień Most Dworcowy wyłączony też zostanie z ruchu kołowego.

Jesienny w robotach nie będzie założone, w przyszłym czwartek z mostu w kierunku Rataj tramwaje pojedą już po „wyprostowanym” w tym miejscu torowisku. Z początku kaźmierza zapewne w obu kierunkach kursować będą po nowym zjeździe z mostu.

Kiedy tramwaje pojedą tam tą nową trasą, przystąpią do demontażu szyn obecnego torowiska. O przeznaczeniu tego terenu jeszcze nie zdecydowano. (bop)

Najlepsze prace magisterskie o kulturze w Wielkopolsce

Zespół Badawczy Dziejów Kultury w Wielkopolsce Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego ogłosił konkurs na pracę magisterską o kulturze kultury. Na konkurs wpłynęło 28 prac z Poznania, Torunia, Warszawy i Katowic.

Jury pod przewodnictwem prof. dr. hab. Lecha Trzeciaka-

kowskiego pierwszej nagrody nie przyznało. Cztery drugie na gody otrzymały Lidia Mizgalska-Roztocka z PWSM w Warszawie, Anna Błaszczyk z PWSM w Poznaniu, Ewa Szpun z Instytutu Bibliotekarstwa UAM i Zofia Skrzypiec z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze. Przyznano także trzy nagrody trzecie i sześć wyróżnień. (bran)

Indyjskie oświadczenie

Chiny dostarczają broni Pakistanowi

Minister obrony Indii, Singh, oświadczył w Izbie Nizszej parlamentu, że rząd indyjski uzyskał informację, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy Chiny dostarczyły Pakistanowi pewne rodzaje broni i sprzętu wojskowego.

Minister wyraził opinię, że rządy Stanów Zjednoczonych i Pakistanu w dalszym ciągu omawiają sprawy dostarczania amerykańskiej broni do Pakistana. Jak podkreślił Singh, dostawy do Pakistanu amerykańskiej broni i wojskowego sprzętu technicznego zagrażają bezpieczeństwu Indii. Rząd Indii — podkreślił minister — bacznie obserwuje rozwój wydarzeń na subkontynencie.

ty do czynienia instytucje opiekuńczo-socjalne.

W „ARGUMENTACH” — dwa artykuły na temat ratowników drogowych, także tych, spod znaku Polskiego Związku Motorowego, których łączni w Polsce jest około 6 500. Autorzy publikacji Bohdan Juchniewicz i Katarzyna Kopińska postulują, by rozwijać ten szlachetny ruch społeczny, a także przyjmąć mu z pomocą.

Zawarty kontrakt jest częścią długofałowej umowy handlowej zawartej przez oba kraje. Przewiduje on, że w roku przyszłym Czechosłowacja dostarczy Polsce jeszcze 11 lokomotyw na potrzeby różnych resortów gospodarczych.

Producentem obu wymienionych typów lokomotyw są praskie zakłady CZKD. (PAP)

CO W PRASIE

telewizja w swoim profilu kulturalnym ma stały literaturze a mniej zastępować jej pofabrykata-

mi. dyrektor Instytutu Medycyny Społecznej Akademii Medycznej w Warszawie wypowiada się na temat funkcjonowania medycyny społecznej, zajmującej się przede wszystkim oceną stanu zdrowia, ustalaniem potrzeb zdrowotnych ludności, problemami organizacji służby zdrowia. Analizuje przyczyny, dla których glos tej medycyny jest wciąż słaby, chodzi o punkt widzenia profilaktyki szczególnie istotny.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Barbara Krzyszkowska w artykule „Starość: jaka jest? Jaka będzie?” omawia perspektywiczne problemy ludzi w starszym wieku, przytaczając się do opinii, że im bardziej medycyna potrafi kliwidować czy lagodzić dolegliwości starości, tym mniej będą mia-

ły do czynienia instytucje opiekuńczo-socjalne.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — dyrektor Zjednoczenia Rzopowieszczni Filmów — Edward Kopyt, wypowiada się na temat repertuaru, dystrybucji i informacji filmowej, zapowiadając wprowadzenie seansów przedmierowych: ledwo będą wykonane pierwsze kopie, już znajdują się na ekranach niektórych kin, ale po wyższych cenach biletów wstępnych.



Sobota 22 III

PROGRAM 1

- 13.00 — Obiektyw;
13.20 — Dziennik (kol.);
13.30 — Radzimy rolnikom (kol.);
13.45 — „Radar”;
14.00 — STUDIO — 8, w tym:
14.10 — „Halo na lączach” — fragmenty programów rozrywkowych telewizji krajów socjalistycznych oraz ekawiski ze świata nauki i techniki;
14.30 — „Konto 1980” — część 1. Prezentacja osiągnięć ostatnich lat;
14.35 — „Kto z nim wygra” — teleturniej poświecony mitolożce greckiej z udziałem archeologa.

ga dr. Michała Pietrzykowskiego i ucznia szkoły podstawowej — Łukasza Michałaka;
15.10 — Gość Studia — 8, prof. Bogusław Halicki mówiąc o funkcjonowaniu ludzkiego mózgu;
15.20 — „Inwazja super Serolla” — kolejny odcinek amerykańskiego komisaru fantastyczno-naukowego pt. „Wspaniałą czwórką”;
15.30 — Magazyn firmowy Studia-8;
16.20 — „Korepetycje ekonomiczne”. Rozmowa z doc. dr. Tomaszem Afeliewiczem o wydajności pracy Post scriptum do „Za co mi piąć” — na temat przewozów kolejowych;
16.40 — „Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki” — spiewają Andrzej i Eliza;
17.05 — „Konto 1980” — cz. II;
17.10 — „Zbliżenia” — magazyn filmowy Studia 8, a w nim: o kulach produkcji filmu „Miś Uzsat” (kol.); praca reporterki Polskiej Kroniki Filmowej, archiwum Wytwórni Filmów Dokumentalnych;
17.30 — Kolejka Leszka Mazana. Tym razem o zalednych pa-

niąkach i upominkach prezentowanych z okazji różnych konferencji;
17.40 — „Browar, masyka i Nikifor” — raport ze szkółki jeździeckiej;
17.55 — Mecz piłki nożnej o mistrzostwo I ligi LKS — Wiska;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „W świecie dzikich zwierząt” — kolejny odcinek filmu przyrodnego TV USA;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.15 — Studio-8 zaprasza;
20.20 — „Smie, smac, smoc” — francuska komedia filmowa;
21.55 — Studia Wyborcze;
22.35 — Koncert gdański — Polska Orkiestra Kameralna dyryguje Jerzy Maksymiuk. Z okazji rocznicy wyzwolenia Gdańska;

22.50 — Włodzimierz dziennik;
22.55 — Z cyklu „Róże Montreux” — „Pociąg” — program rozrywkowy telewizji norweskiej;
23.20 — „Diana” — film kryminalny TV angielskiej z serialu „Inspektor van der Walk”;
0.10 — „Teledyskusje” — program rozrywkowy;
0.40 — „Wieczorny mazurk” — spotkanie z Ewą Pobłocką,

która gra i opowiada o swojej drodze do konfesucho-polskiego;
0.50 — Dobranoc Studia — 8.

PROGRAM 2

- 15.25 — Informator turystyczny (powt.);
15.55 — Klub Jazzowy Studia Gama (powt.);
16.40 — „Estrada Folkloru” (kol.);
17.10 — Dla młodych widzów — „Sekrety kina” (kol.);
17.40 — Dla młodych widzów — „Cała naprzód” — rejs 6;
18.10 — „Noć i dnie” — film fab. TF, odc. 12 pt. „A potem nastąpi noc” (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.15 — Opera miesiąca: Gaetano Donizetti — „Don Pasquale” (kol.);
21.50 — „Telefon 110”, odc. pt. „Gra na zwiad” — film kryminalny TV NRD;
23.20 — „Dawne, dobre czasy” (cz. 3) program estradowy TV angielskiej. W programie występują piosenkarzy, tancerzy, sztukmistrzów oraz parodystów (kol.).

Niedziela 23 III

PROGRAM 1

- 7.10 — Emerytury dla rolników — „Poradnia” (kol.);
7.20 — Telewizjada;
8.00 — Dziennik telewizyjny (kol.);
8.15 — „Zasłużony pierścieni” — program z okazji 35 rocznicy wyzwolenia Kołobrzegu i Wybrzeża (kol.);
9.00 — Teleraner — w programie m. in. harcerskie spotkania artystyczne. Turniej Wiedzy Obywatelskiej, mistrz intelektu oraz film fabularny TV angielskiej „Dick Turpin”, edc. pt. „Pościg” (kol.);
10.25 — „Antena” (kol.);
10.30 — „Bobry” — polski film przyrodniczy;
11.20 — Laureaci konkursów chłopinowskich — Barbara Hesse-Bukowska (kol.);

11.50 — „Piórkiem i węglem”;
12.15 — Dziennik (kol.);
12.35 — Rolnicze rozmowy — „Mity i rzeczywistość” (kol.);
13.15 — „Gram dla...” — teleturniej (kol.);
14.10 — Dla dzieci — Krakowski Teatr Baśni „Czary mistrza Bartłomieja” (kol.);
15.00 — Losowanie Dużego Lotka (kol.);
15.15 — Telewizyjny koncert życia (kol.);
16.00 — „Jane Goodall wśród zwierząt” — film dokumentalny TV USA, odc. pt. „Lwy w Serengetti” (kol.);
16.55 — Studio Wyborcze;
17.10 — „Tele-echo” (kol.);
16.10 — „Decydujący front” — film dokumentalny TV radzieckiej, odc. pt. „Berlińska operacja” (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);

20.10 — „Dyliżans” — amer. film fab. (western);
20.30 — „Bonsai Lille” — dobry wieczór Katowice. Koncert rozrywkowy z udziałem francuskich i polskich piosenkarzy oraz orkiestry PR1 TV w Katowicach i Poznaniu (kol.);
23.05 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

- 10.25 — Teleskop;
10.40 — Finał turnieju bokserskiego o „Złota 16dka”;
12.40 — „Dzieciństwo w ogniu” — radz. film, wojenny (kol.);
13.45 — Mistrzostwa Polski w pływaniu (kol.);
14.15 — Związków Kołobrzegu z Polską;
14.30 — „Kolobrzeskie żagle”;
14.45 — „Ballada o ostatniej brygadzie” — program z okazji 35 rocznicy wyzwolenia Wybrzeża (kol.);

15.00 — „Pasje Hieronima Kroczyńskiego”, jednego z twórców i obonego dyrektora Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu (kol.);
15.30 — „Kolobrzeg 1980” — relacja z patriotycznej manifestacji z Kołobrzegu w 35 rocznicę wyzwolenia Wybrzeża (kol.);
16.00 — Teleskop;
16.10 — „Jarzynka czerwona” — polski film wojenny;
18.15 — „Stereo i w kolorze” — recital skrzypcowy Wiesława Kwaśnego (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — Spiewa France Gall — recital francuskiej piosenkarki (kol.);
20.55 — Panorama jazzu polskiego — „Zespół Sun Ship” (kol.);
21.45 — Premiera w Dwójce: „Pociąg z dworca Paddington” — angielski film fab.

Poniedziałek 24 III

PROGRAM 1

- 13.25 — TTR — RTSS — Historia, sem. 4;
15.25 — NURT — Nauczanie początkowe, kl. III — „Wychowanie muzyczne. Kształcenie umiejętności muzycznych”. Wykład: doc. dr hab. Maria Przychodzinska;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Zwierzyńiec” (kol.);
16.55 — Studio Telewizji Młodych;
17.10 — „Dom i my” (kol.);
17.20 — Dzień dobry, w kregu rodzinny (kol.);
17.45 — „Ucieczka z kraju złota”

ta”, cz. 2 filmu fab. TV CSRS (kol.);
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — Echa stadionów;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — Teatr Telewizji: Antoni Czechow — „Wujaszek Wania” (kol.);
22.15 — „Horyzont” — program publicystyczny międzynarodowej (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

- 15.25 — Estrada Folkloru (powt.);
16.00 — „Co dalej maturzysto” (kol.);
16.30 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 22;
17.00 — STUDIO BIS — FESTIWALE;

17.05 — Omówienie programu;
17.10 — Gość Studia Bis dyr. Włodzimierz Sandecki, przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki;
17.15 — Opolski koncert „Debiutów 79” — cz. 1 piosenki w wykonaniu zespołu „Mezzoforte”, „Plus” Renaty Jakubczak, Mirosławy Poślad i Zbigniewa Książka;
17.55 — Goście Studia Bis: Olcha Olcha i Renata Jaskubczak — debiutantki Festiwalu Opole 79;
18.10 — „Ballada o Janie Nowakowym” — film otrzymał nagrodę Fipresi w Oberhausen;
18.30 — Gość Studia Bis: Zbigniew Kwiatoński, dyrektor zamku w Golubiu-Dobrzyniu, prezes oddziału PTTK;

18.40 — „Wifon przedstawia” — śpiewa Urszula Ślipińska;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.15 — „Najlepsze miejsce na świecie” — Priz Italia 79;
20.55 — Festiwal 1979;
21.10 — „Broda” — film dokumentalny;
21.35 — Gość Studia Bis: Józef Broda z Ińskiem;
21.45 — 24 godziny (kol.);
22.00 — „Seans” — film TP nagrodzony „Złotym szczeupakiem” na ostatnim Festiwalu Filmów i Widowisk Teatrów w Olsztynie;
23.15 — SBB Małczewski — program muzyczno-bałtykowy.

Wtorek 25 III

PROGRAM 1

- 16.55 — Dzień dobry, w kregu rodzinny (kol.);
17.20 — „Kołobrzeg — marzec 1945” — wojskowy program historyczny (kol.);
15.25 — Telewizyjny Klub Seniora;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych „Turniej reporterów” (kol.);

17.45 — Sonda — „Jak po maśle” (kol.);
18.10 — „Jaskiniowcy” — odc. pt. „Dwaj kapitanowie” — amer. film animowany (kol.);
18.40 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — „Skojarzenia” — teleturniej (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — „Szpital miejski” — film fab. TV angielskiej, odc. pt. „Synowie i córki” (kol.);
21.25 — „XYZ” — cz. 1;

PROGRAM 2

- 15.20 — Echa stadionów (powt.);
15.45 — „Zwierzyńiec” (powt.);
16.18 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 22;
16.45 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 22;
17.10 — Dla młodych widzów: „Sekrety kina” — rola przyrody w filmie (kol.);

21.35 — „Camerata”;
22.50 — Dziennik (kol.).

15.20 — Echa stadionów (powt.);
15.45 — „Zwierzyńiec” (powt.);
16.18 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 22;
16.45 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 22;
17.10 — Dla młodych widzów: „Sekrety kina” — rola przyrody w filmie (kol.);

Środa 26 III

PROGRAM 1

- 14.30 — „W drodze do nowego”;
15.25 — NURT — Psychologia „Psychologiczne problemy szkolnego oceniania i egzaminowania”;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Dla dzieci — „Kameleon” (kol.);

17.10 — Mecz piłki nożnej Węgry — Polska;
17.45 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka (kol.);
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Zespół Tender;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — „Rabibot” — franc. film fab. (kol.);
21.50 — „Pełen guślarstwa obrzęd światokradzki” — o Teatrze laboratorium Jerzego Grotowskiego;
22.45 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

- 13.45 — Wtorek melomana (powt.);
14.45 — „Camerata” (powt.);
15.10 — „Kołobrzeg — Marzec 1945” — wojskowy program historyczny (powt.);
15.25 — „Sonda” (powt.);
15.55 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 22 (kol.);
16.20 — „Bez recept” — program dla rodziców (kol.);
21.40 — 24 godziny (kol.);
22.25 — „Wieczór przygody i podróży” (kol.);

17.40 — Poradnia „Zaufanie”;
18.10 — „Flota trampowa PZM” — program morski;
18.40 — „Dobre obyczaje” — stareuszek (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — „Amykwiata” — „Szambuchy”;
20.40 — „Kształt słowa” — program publicystyczny kulturalnej;
21.10 — „Bez recept” — program dla rodziców (kol.);
21.40 — 24 godziny (kol.);
22.25 — Kino „Miniaturowe”.

Czwartek 27 III

PROGRAM 1

- 15.25 — Dla młodych widzów — „Decyzje piętnastoletków” (kol.);
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik (kol.);
16.30 — Czwartek Telewizji Dziecięcej i Chłopców oraz „Złoto Huntera”, odc. pt. „Iluzjonista” — film TV angielskiej (kol.);
17.30 — Studio Telewizji Młodych;
17.45 — Dzień dobry, w kregu rodzinny (kol.);

18.10 — „Poligon” (kol.);
18.40 — Radzimy rolnikom (kol.);
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — W kinematografii — „Nasi ulubienicy Flap i Flap”;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — „Brygady Tygrysa” — odc. pt. „Różne oblicza sprawiedliwości” — film fab. TV francuskiej (kol.);
21.10 — „Pegas” (kol.);
21.56 — „Planeta Ziemia — era ssaków”;
22.25 — „Konfrontacje”;
22.50 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

- 12.45 — „Antykwariat” (powt.);
13.15 — „Kształt słowa” (powt.);
13.45 — „Wieczór przygody i podróży” (powt.);
15.25 — „Dom i my” (powt.);
15.40 — „Lidar” — młodzieżowy magazyn techniki (kol.);
16.10 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 22 (kol.);
17.40 — Poradnik domowy;
18.10 — Puchar świata w skokach narciarskich;
18.40 — Poradnik motoryzacyjny (kol.);
19.10 — Teleskop;

19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — NURT — Nauczanie początkowe — kl. III — „Wychowanie muzyczne. Rozwijanie muzyczności”;
20.40 — NURT — Matematyka — kl. V — „Równania i nierówności liniowe z jedną niewiadomą”;
21.10 — NURT — Psychologia — „Sposoby porozumiewania się nauczyciela z uczniem”;
21.40 — 24 godziny (kol.);
21.55 — „Nielatwy wybór” — odc. 1 filmu fab. TV bułgarskiej (kol.).

Piątek 28 III

PROGRAM 1

- 14.30 — Redakcja Szkoła zapowiada — informacja o terminach i poradnictwo metodyczne (kol.);
15.25 — NURT — Filozofia — „Praca jako kategoria ontologiczna, jako substancja wartościowa” Wykł. doc. dr hab. Tadeusz Płużański;
15.55 — Obiektyw;
16.16 — Dziennik (kol.);

16.30 — Dla dzieci — „Kółko gryziale” (kol.);
16.55 — Studio Telewizji Młodych;
17.10 — Dzień dobry, w kregu rodzinny (kol.);
17.35 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
18.00 — „Czterdziestolatki”, odc. 8 pt. „Otwarcie trasy, czyli czas wolny” — film fab. TF;
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.05 — „Modi” czyli wycieczka — występ zespołu muzycznego z Czechosłowacji „Modi” w salach zamku w Książu” (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.).

MARZEC

22

Sobota

23

Niedziela

Bogusława

Katarzyny

Feliks

Pelagi

Słońce: 5.51—19.09

RADIO

Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mieklewicza 22, Słowniańska 107/109, Os. Przyjaźni, paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

Wielkim Wozem; 22 Z płyt Zbigniewa Seiferta; 23.20 Moja audycja muzyczna; 23.15 Wnętrze piosenek; 23.45 Muzyka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 9, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 8 Niedzielnego spotkania; 12.05 Poranek muzyki symfonicznej; 13 Teatr PR: „Powrót posła”; 14.35 Turniej śpiewaków i kapel ludowych; 15 Teatr PR: „Gorzka cząstka pomarańczy”; 16.30 „Nagrana radiowiec”; 16.30 Muzyka polskich melodii; 13.01 Z fonoteki Studia „Gama”; 13.20 Muzyka jazzowa; 13.40 Kącik dla łomiany; 14 Studio „Gama”; 15.10 Korespondencja z zagranicą; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 16 Tu Jedenka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.33 Z archiwum na grą radiowych; 19.15 Z katalogu studia; 19.30 Wesoły autobus; 20.30 Przeboje sprzed lat; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcze; 22.23 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 5, 8, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM III: 8.35 Dialogi i zgłoszenia; 9.30 Teatr PR: „Gdy każdy dzień był poczatkiem”; 10.40 Cena czasu; 11 Koncert chopinowski; 11.35 Publiczny międzynarodowy: 11.45 Muzyka pod strzechą; 12.05 Miniatury muzyczne; 12.25 Utwory S. Rachmaninowa; 12.55 „Karuzela z madonnami”; 13 Studio S-1”; 13 Magazyn wiedeński; 13.15 Nowe nagrania radiowe kwintetu instrumentów dechnych „Da Camera”; 13.36 Ze świata; 13.51 Spotkanie z folklorem; 14.10 Wioski lepiej, no wczesniej; 14.30 Dla dzieci — „Hamak”; 14.50 „Czata”; 15.05 Muzyka Haydona; 15.20 Popisane dziewczęta i chłopcy; 15 Z „Komand Bandem”; — gra Z. Jaroszko; 16.10 Przegląd muzyczny tygodnia; 16.40 Czy znasz te zadanie; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 „Tampeluna w lipcu” — ze zbioru reportaży E. Hemingwaya; 17.40 Reportaż: „Spodziewane dzisiaj”; 18 Muzyczne archiwum PR — K. Czakowski — baryton; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 19.40 Czas i ludzie; 19 „Matyskawie”; 19.30 „Opery weneckie XVII wieku”; 20 Notatnik kulturalny; 20.15 Festiwal orszanców w Magadino w 1979 r.; 21.40 L. Boccherini — Symfonia A-dur o tem. 37; 22 Radiowarstwa; 23 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzykant kacik wspomina; 23.50 Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM IV: 8.05 Wielkopolskie Studio Wyborcze; 9.25 Niedzielne spotkania; 8.45 Stereo: Poranek muzyczny; 9. Muzyczny terakota-muzyczny; 10 „Flet nie zunicie zaczarowany” — koncert (stereo); 11 Jez. Taciński; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Zgadaj sprawdzik odpowiedź; 12.05 „Zababonik” — komedia; 13.05 Klub Olimpijczyków — aud. dla uczestników Olimpiady Historycznej; 13.20 Koncert z gwiazdą — Electric Light Orchestra; 14.10 Atom w kolorach; 14.10 Muzyka z jednej płyty (stereo); 15 Teatr PR: „Jedyniec” (stereo); 16.05 Wielkopolskie Studio Wyborcze; 16.20 „Horizont zdarzeń” — opow. fantastyczne; 17 Stereo: Jazz i piosenka; 17.25 Wielkopolskie Studio Wyborcze; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18. Stereo w kolorze” — recital skrzypcowy W. Kwaśnego (stereo); 19.15 Radiotarna — program o najnowszych osiągnięciach naukowo-technicznych w świecie; 19.45 Mleczna fantazja a nauka — „Proszę zaciąć pasy”; 20.15 „Magith” — opera w jednym akcie (stereo); 22.10 Holland Festival — 1979; 22.10 J. Strawińskiego (stereo). Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

PROGRAM V: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Zakaz wjazdu” — pow.; 9.10 Temat na wiosnę — „Jej portret”; 9.30 Są i przesyąd: 9.45 Kolekcja muzyki polskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwarzania Balkanton; 11 „Zwycięstwo” — pow.; 11.30 Zespół H. Majewskiego; 12.05 W to nacji Trójki; 13 Powtórka z rozywki; 13.50 „Witraż” — pow.; 14 Koncert organowy J. F. Haen dla; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 Rozrywka na trójce; 16.30 Dawny wspomnieni czar; 16.45 Sady i przesyąd — aud. publiczny; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Rondo muzykowania Kurylewiczów; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert, jakiego nie było; 19. Postułach warto...; 19.15 „Z miłości jestem” — gra i śpiewa Zespół SBB; 19.35 Opera — C. Monteverdi: „Koronacja Poppei”; 19.50 „Zakaz wjazdu” — pow.; 20 Baw się razem z nami; 20.08 Śpiewa K. Prońko; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Bracia”; 22.42 Romanse z teatru Romant; 23 Wobrania poetycka kobiet; 22.05 Jam session w Trójce; ok. 0.55 — Program na dzień następujący.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM VI: 8. Aranżacje Janauszka Piątkowskiego; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia: „Polska w przededniu wojny”; 8.25 W. A. Mozart — Uwertura do opery „Lucjusz Silla”; 8.35 Sport, nauka, technika; 8.55 Graj kapelo; 9. Dla kl. II (Jez. polski): „Od wiosny do wiosny”; 9.25 Poranek piosenki F. Chopina, K. Szymanowskiego i M. Karłowicza (stereo); 10 Dla szkół średnich (przysposobienie do życia w rodzinie); „Koleżeństwo, przyjaźń”; 10.30 Estrada przyjaźni”; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie): „Samorząd a praca społeczna użytkownicza”; 11.30 Śpiewa Montserrat Caballe (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt (stereo); 13 Jez. angielski; 13.20 Dla kl. II (Jez. polski): „Od wiosny do wiosny”; 13.50 Tu Studio Stereo (stereo); 14.45 Tradycyjne kultury muzyczne Afryki; 15.05 TPR — Studio klasyczne; 16.05 Kodeks a Kierownica: „Światła”; 16.25 Ballada z filmu „Kung-Fu”; 16.30 Rozmowy o wychowaniu; 16.40 Felion filmowy; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Jazz dla wszystkich; 17.15 Reportaż dźwiękowy; 17.30 Z taśmoteki spiker: 17.40 Wiersze młodych; 18.25 Pasje, podróże, przygody — Od Limy do Caracas; 19. Czy znasz swoje prawo — Świadczanie w razie wypadku w pracy i choroby zawodowej; 19.15 Jez. francuski; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 22.10 Kosmos bliski i daleki; 22.30 Lutuzie, których wybieramy; 22.50 Śpiewa Deller Consort.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10 Stan pogody, wiadomości — relacje z wyborów; 10.15 Wiosenne rytmy; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci; „Tumbo z Przykładka Dobrzej Nadziei” — cz. II stuch.; 11. Wiadomości i relacje z wyborów; 11.15 Wiosenne rytmy; 12.05 „W samo południe”; 13. Z melodyą i piosenką przez kraj; 14. Wiadomości i relacje z wyborów; 14.15 Z melodyą i piosenką przez kraj; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert życzeń; 16.15 Muzyczne pejzaże; 17 Wiadomości i relacje z wyborów; 17.15 Strofy dla siebie; 18. Wiadomości i relacje z wyborów; 18.20 Melodie o zmierzchu; 19.20 Przy muzyce o sporcie; „Kobieta 1980”.

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa fotografików litewskich (do 10. IV).

Do warsztatu przetwórstwa tworzyw sztucznych zatrudnione pracownicy NRD. Tel. 67-58-68.

Maszynę haftową marki Polonez 1800, S. pięciobiegowe Baranowo, ul. Szeroka 14.

Pani do szycia potrzebna, praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24191g.

Do warsztatu przetwórstwa tworzyw sztucznych zatrudnione pracownicy NRD. Tel. 67-58-68.

Maszynę haftową marki Polonez 1800, S. pięciobiegowe Baranowo, ul. Szeroka 14.

Pani do szycia potrzebna, praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24191g.

Do warsztatu przetwórstwa tworzyw sztucznych zatrudnione pracownicy NRD. Tel. 67-58-68.

Maszynę haftową marki Polonez 1800, S. pięciobiegowe Baranowo, ul. Szeroka 14.

Pani do szycia potrzebna, praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24191g.

Do warsztatu przetwórstwa tworzyw sztucznych zatrudnione pracownicy NRD. Tel. 67-58-68.

Maszynę haftową marki Polonez 1800, S. pięciobiegowe Baranowo, ul. Szeroka 14.

Pani do szycia potrzebna, praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24191g.

Do warsztatu przetwórstwa tworzyw sztucznych zatrudnione pracownicy NRD. Tel. 67-58-68.

Maszynę haftową marki Polonez 1800, S. pięciobiegowe Baranowo, ul. Szeroka 14.

Pani do szycia potrzebna, praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24191g.

Do warsztatu przetwórstwa tworzyw sztucznych zatrudnione pracownicy NRD. Tel. 67-58-68.

Maszynę haftową marki Polonez 1800, S. pięciobiegowe Baranowo, ul. Szeroka 14.

Pani do szycia potrzebna, praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24191g.

Do warsztatu przetwórstwa tworzyw sztucznych zatrudnione pracownicy NRD. Tel. 67-58-68.

Maszynę haftową marki Polonez 1800, S. pięciobiegowe Baranowo, ul. Szeroka 14.

Pani do szycia potrzebna, praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24191g.

Do warsztatu przetwórstwa tworzyw sztucznych zatrudnione pracownicy NRD. Tel. 67-58-68.

Maszynę haftową marki Polonez 1800, S. pięciobiegowe Baranowo, ul. Szeroka 14.

Pani do szycia potrzebna, praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24191g.

Do warsztatu przetwórstwa tworzyw sztucznych zatrudnione pracownicy NRD. Tel. 67-58-68.

Maszynę haftową marki Polonez 1800, S. pięciobiegowe Baranowo, ul. Szeroka 14.

Pani do szycia potrzebna, praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24191g.

Do warsztatu przetwórstwa tworzyw sztucznych zatrudnione pracownicy NRD. Tel. 67-58-68.

Maszynę haftową marki Polonez 1800, S. pięciobiegowe Baranowo, ul. Szeroka 14.

Pani do szycia potrzebna, praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24191g.

Do warsztatu przetwórstwa tworzyw sztucznych zatrudnione pracownicy NRD. Tel. 67-58-68.

Maszynę haftową marki Polonez 1800, S. pięciobiegowe Baranowo, ul. Szeroka 14.

Pani do szycia potrzebna, praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24191g.

Do warsztatu przetwórstwa tworzyw sztucznych zatrudnione pracownicy NRD. Tel. 67-58-68.

Maszynę haftową marki Polonez 1800, S. pięciobiegowe Baranowo, ul. Szeroka 14.

Pani do szycia potrzebna, praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24191g.

Do warsztatu przetwórstwa tworzyw sztucznych zatrudnione pracownicy NRD. Tel. 67-58-68.

Maszynę haftową marki Polonez 1800, S. pięciobiegowe Baranowo, ul. Szeroka 14.

Pani do szycia potrzebna, praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24191g.

Do warsztatu przetwórstwa tworzyw sztucznych zatrudnione pracownicy NRD. Tel. 67-58-68.

Maszynę haftową marki Polonez 1800, S. pięciobiegowe Baranowo, ul. Szeroka 14.

Pani do szycia potrzebna, praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24191g.

Do warsztatu przetwórstwa tworzyw sztucznych zatrudnione pracownicy NRD. Tel. 67-58-68.

Maszynę haftową marki Polonez 1800, S. pięciobiegowe Baranowo, ul. Szeroka 14.

Pani do szycia potrzebna, praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24191g.

Do warsztatu przetwórstwa tworzyw sztucznych zatrudnione pracownicy NRD. Tel. 67-58-68.

Maszynę haftową marki Polonez 1800, S. pięciobiegowe Baranowo, ul. Szeroka 14.

Pani do szycia potrzebna, praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24191g.

Do warsztatu przetwórstwa tworzyw sztucznych zatrudnione pracownicy NRD. Tel. 67-58-68.

Maszynę haftową marki Polonez 1800, S. pięciobiegowe Baranowo, ul. Szeroka 14.

Pani do szycia potrzebna, praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24191g.

Do wars

Praca

Sprzedaż

Zatrudnienie samodzielnego elektryka samochodowego w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 25651g.

Pomoc na dobrych warunkach przyjme. Poznań, ul. Pszczelina 2a, tel. 20-37-26. 25660g

Przyjme uczciwego pracowitego rencista do pracy w ogrodnictwie. Luboń 3, ul. Traugutta 27. 24700g

Potrzebna kobieta do prac szkarniowych. Tel. 66-02-85. 24777g

Zatrudnienie rencistów tokarzy. Oborski. Warsztat ul. Wawrzyniaka 3, tel. 451-88. 24779g

Przyjme spawacza ze zna- jomością wyrobu piecy- czo. może być rencista względnie przyuczeń. Poz- nan, Starołęka 96b. 24805g

Pomoc domowa, uczciwa — solidna, bardzo wysoka zapłata, samodzielny po- kój, łazienka, telewizor kolorowy — potrzebna. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 24868g.

Przyjme uczniów w za- wodzie mechanika samo- chodowego. Luboń 1, Pow- stanic Wlkp. 31. 24854g

Fryzjarka i uczennica po- trzebne. Wroniecka 10. 24863g

Przyjme szlifiera narzędziowego na stałe, dobre warunki pracy. Poznań, Kościelska 43. 24868g

Pracownik na gospodar- stwo potrzebny, warunki pracy, płacy bardzo dobre. Lewandowicz Poznań, Pokrywno 14. 24868g

Biacharzy, dekarzy przyj- me. Poznań ul. Marcelińska 85d m. 7. 25524g

Kupno

Kupie większą ilość ce- mentu. Mosina Leszczyńska 36. 24699g

Kupie duży piec chętnie. Eska, Tel. 120-603 wewn. 24. 24775g

Sadzonki asparagusu ku- pie. Komorniki, Poznań- ska 48a. 25330g

Kupie cement, cegę. Tel. 67-25-27. 21481g

Ciągnik 4011 w dobrym stanie sprzedam. Pacuł, Reniec 17 74-300 Myślibórz. 313p

Rozsade pomidorów około 10 kwietnia sprzedam. Komorniki, Poznańska 48A. 25331g

Sprzedam nowy motoro- we Simson. Oglądać Poz- nań — Winogrady, ul. Wyłom 26. 24623g

Sprzedam sadzonki pomi- dorów i chryzantem wie- lokwiatowych. Luboń 3, ul. Duga 72. 24692g

Sprzedam zgrzewarkę punktową. Tel. 67-10-32, po godz. 15. 24692g

Sprzedam rewolwerówkę — przełot do 33, prase hydrauliczne naciśk 28 ton, półautomat do śred- nicy 16 mm. Oborski Wawrzyniaka 3 tel. 451-88. 24778g

Pudle średnie sprzedam. Tel. 67-96-83. 24788g

Sprzedam sadzonki pomi- dorów Ostona, Potentat. Judykowia Przeźmierowo, Piaskowa 7. 24793g

Taksometr Poltax mecha- niczny sprzedam. Mosina Leszczyńska 97, Michałak. 24810g

Krowę wysokocielna. Różnica, Podstolice, gm. Nekla. 24811g

Zegarki elektroniczne damskie, męskie. Tel. 728-72. 24823g

Sprzedam kabinę Zuka po kapitałnym remoncie. Poznań, Drwęskiego 2 (Plat- kowo). 24842g

Futro karakulowe łapki brązowe — nowe ul. Niemcewicza 12. 24703g

Zagraniczny kożuch damski szczupły, Piekarz 13 m. 18, tel. 22-15-09. 24706g

Odstęp ogródka działa- wy Sypniewo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24707g

Pasieka ul. wielkopolskie sprzedam. Pecka kolo Mo- siny, Leśna 16. 24718g

Półkotapczan, radio — ste- reo, telewizor. Telefon 778-573. 24855g

Serwatkę Biedermeyer, sekretarkę, antyczne sztućce srebrne — 12 osób, ka- napotapczan, tel. 66-03-51 od godz. 14. 25339g

Ciągnik 4011 w dobrym stanie sprzedam. Pacuł, Reniec 17 74-300 Myślibórz. 313p

Rozsade pomidorów około 10 kwietnia sprzedam. Komorniki, Poznańska 48A. 25331g

Sprzedam Tarpana, prze- bieg 38 000 km względnie zamianę na Fiat. Kazimierz Urbańczak, Pniewy, ul. Poznańska. 305p

Trabanta w bardzo do- brym stanie sprzedam tel. 671-432. B 25544g

Ladę 1977 — stan idealny sprzedam. Grunwaldzka 31 m. 4, telefon 647-81 po godz. 13. 25536g

Syrenę 104, po kapita- lnym remoncie sprzedam. Jawornicka 11a m. 31 godz. 16-18. 25509g

Fiat 127p rocznik 1975 sprzedam. Zbigniew Bo- gacki, Osiedle Plewiska, ul. Spółdzielcza 9 25644g

Sprzedam pilnic Zastawę 1100, eksploatację 2 lata. Oglądać Poznań, Traugut- ta 33, sobota — niedziela godz. 14-18. 24690g

Trabanta Combi sprze- dam. Przeźmierowo, Le- śna 11. 24698g

Sprzedam Ladę 1500S, Tel. 67-57-52. 24783g

Sprzedam Zuka skrzynio- wego, ul. Szczepankowo 61. 24790g

Sprzedam Skodę 105 S, rocznik 1977. St. Dowhan- Poznań, Roślinna 26. 24791g

Sprzedam kabinę Zuka po kapitałnym remoncie. Poznań, Drwęskiego 2 (Plat- kowo). 24842g

Stara 27 D sprzedam lub zamienię na ciągnik C — 300. Władysław Krokow- ski 62-410 Zagórowie wieś Lomów 30 woj. Konińska. 24795g

Sprzedam Fiat 125p, 1300 rocznik 1974, oraz Jawę 175. Mieczysław Przyda- nek Szewce 3 gmina Bisk. 24796g

Mirafiori kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24801g.

Syrenę nową 105 Lux za- mienię na Fiat 126p. Tel. 703-77. 24838g

Mercedesa 200D srebrny metalik w idealnym sta- nie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24866g.

Swinoujście 3 pokoje nowe budownictwo. I piętro, co zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24896g.

Dnia 20 marca 1980 roku zakończyły swoje pra- cowe i pełne poświęcenia życie, mój najdro- szzy mąż nasz kochany ojciec, brat i dziadek.

BRONISŁAW SZCZYGIEL

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Lesznie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

626-K3

Dnia 20 marca 1980 roku zmarła była dlu- gowiecna, zasłużona pracownica naszego Zakładu, niezapomniana, serdeczna koleżanka

JADWIGA PAWLICKA

odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Zegnamy Ją z głębokim żalem, składając Ro- dzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współz- czasia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i kolez- zarządu Zaopatrzenia Technicznego i Materiałowego CZS „Sch” w Warszawie, Oddział w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 marca 1980 r. o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

Dnia 20 marca 1980 roku zmarła ukochana żona, matka, babcia, córka, siostra i leś- cowa, przeżywszy lat 50.

BARBARA SIKORA

z domu Kubiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

Czerwonak, ul. Okrężna 1 m. 12. 25733g

Dnia 20 marca 1980 roku zmarła w Bogu, nasza najdroższa mama, teściowa i babcia, kochana siostra, bratowa, szwagierka, kuzynka i ciocia, śp.

JADWIGA PAWLICKA

z domu Majewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżony

ćórka, syn i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Chudoby 7. 25720g

Wszystkim, którzy okazali nam tak wiele współczucia oraz uczestniczyli w pogrzebie na- szego najdroższego męża i ojca

mgr. inż. KAROLA KODYMA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

żona, córka i syn

24609g

Wielebniemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciolom, Znajomym, Radzie Zakładowej Zarządu Przedsiębiorstwa PKS Poznań, Panion z Gronu Pancerniaków, Pancerniakom z bie- go 1 Bat Panc, Sasiadom oraz wszystkim po- zostałym, którzy okazali współczucie, życi- wość i wzięli udział w ostatniej drodze mojej ukochanej i nieododablej zony, matki, te- sciołowej i babuni, śp.

STEFANII ZIEMNICKIEJ

jak również za złożone wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

mąż z rodziną

24679g

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy okazali nam pomoc i współczucie, krewnym, przyjaciolom, kolegom, znajomym, sąsiadom, wielebniemu Duchowieństwu, organizacjom rze- mieślniczym, Stowarzyszeniu Demokratycznemu. Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu oraz tym wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego ukochanego męża, ojca, i dziad- dia.

EDMUNDA DĄBKIEWICZA

mistrza szklarskiego

składają

rodzina

24180g

Przyjme uczciwego pracowitego rencista do pracy w ogrodnictwie. Luboń 3, ul. Traugutta 27. 24700g

Potrzebna kobieta do prac szkarniowych. Tel. 66-02-85. 24777g

Zatrudnienie rencistów tokarzy. Oborski. Warsztat ul. Wawrzyniaka 3, tel. 451-88. 24779g

Przyjme spawacza ze zna- jomością wyrobu piecy- czo. może być rencista względnie przyuczeń. Poz- nań, Starołęka 96b. 24805g

Pomoc domowa, uczciwa — solidna, bardzo wysoka zapłata, samodzielny po- kój, łazienka, telewizor kolorowy — potrzebna. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 24868g.

Przyjme uczniów w za- wodzie mechanika samo- chodowego. Luboń 1, Pow- stanic Wlkp. 31. 24854g

Fryzjarka i uczennica po- trzebne. Wroniecka 10. 24863g

Przyjme szlifiera narzędziowego na stałe, dobre warunki pracy. Poznań, Kościelska 43. 24868g

Pracownik na gospodar- stwo potrzebny, warunki pracy, płacy bardzo dobre. Lewandowicz Poznań, Pokrywno 14. 24868g

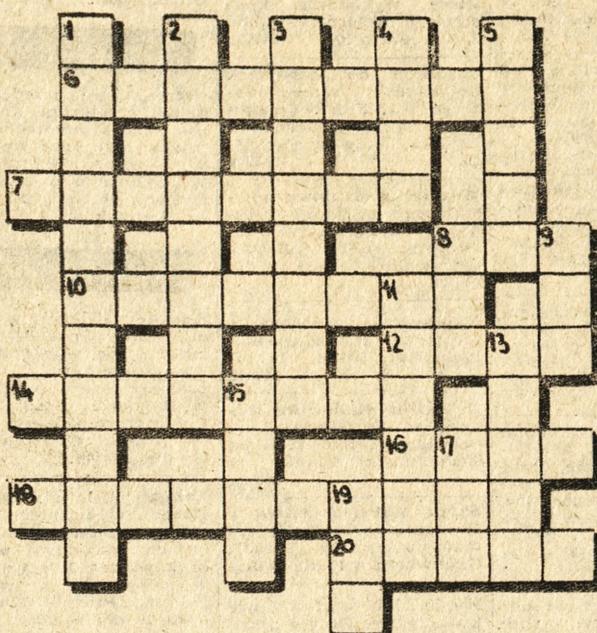
Biacharzy, dekarzy przyj- me. Poznań ul. Marcelińska 85d m. 7. 25524g

Kupno

Kupie większą ilość ce- mentu. Mosina Leszczyńska 36. 24699g

Kupie duży piec chętnie. Eska, Tel. 120-603 wewn. 24. 24775g

KRZYŻÓWKA nr 11



Poziomo: 6 — dla niegrzeczych mężczyzn, 7 — grupa statków odbywających wspólny rejs, 8 — sklep bez lody, 10 — obchodzony raz w roku (przeważnie w sobotę), 12 — palimpsestowe imię, 14 — roduj sprzedaje samochodów ogaszanych w prasie, 16 — stolica Chany, 18 — wszedzie dobrze albo w swoim najcieplej, 20 — Slez (roślina).

Pionowo: 1 — sklep mający powodzenie szczególnie w dniach 8 marca i 26 maja, 2 — skarpetki na ręce, 3 — sklep, w którym można wyciąć mleko lub wody mineralne, 4 — nicher, 5 — kamień murarszy, 6 — pociecha ojca, 9 — wymarły ptak z Nowej Zelandii.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 9

Hasło brzmi: „Co najmniej raz w roku skontroluj pieczę, kierującą z badań radiograficznych”. W wyniku lotowania naszody w postaci książek, ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Zosia Kołowska, Poznań; Felicja Dembńska, Nowa Wieś; Edmund Chwiałkowski, Poznań; Julian Gratkowski, Dolski; Danuta Stawna, Słeszw.

Nagrody wysyła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

DOBRE
TAAAKIE SOBIE

— Ciecka nasza dola po upadku pierwsiach rodziów w raju.
— Nie tylko nasza, weź sobie cieczęk pracujące konie.
— No być może, że ich rodzice zjeled jakieś zakazane siano.

★

— Słodki jest pan chłopczyk, pewno wszysko ma z ojca?
— Na szczęście nie, to cōreczka.

★

— To lekkomyślność, mając tak piękny tenorowy głos chodzić w nocy nad lodową rzeką.
— To prawda, ale jutro w chōre spiewam partię w basso profundi.

★

— Wyobraź sobie, mój małżonek zakochał naszą sasiadkę. Drogę go to kosztowało — musiał mi kupić szalową kiełkę.
— Ale z sasiadką naturalnie kłonie?

(RHM)

— Wiesz jeszcze nie, tak bym chciała mieć futerkę.

★

— Jak się otwiera te puszki z konservami?
— Przepis jest wewnątrz każdej puszki.

★

— Dlaczego pan bije synka?
— Jutro jest rożdżanie świadectw, a ja wyjeżdżam dzisiaj na kilka dni...

★

— Ależ ten człowiek ma zęza
— Właśnie, kiedy płacze to zębu mu ściekają po policach...

★

— To nie tramwaj, to arka Noego. Czy jest jeszcze jedno wolne miejsce?
— Brak tylko osła, proszę niech pan wejdzie.

★

— Czy jadłeś już kiedyś amaranty?
— Główco, przecież to jest kolor.

★

— Ja wiem, żelony.

GROZNA AUTOSTOPOWICZKA

Trzech młodych ludzi jechali samochodem autostradą w południowej Francji, gdy nagle zauważyli młodą ładną autostopowiczkę. Szarmancko zaprosili nieznajomą. Panienka sterowała ich nożem, wysadzała z samochodu i pojechala dalej sama. Młodzieńcy zaalarmowali policję, która nie mogąc zatrzymać dziewczyny ustawiała na autostradzie zapory. Dziewczyna okazała się 19-letnia baranką. Wjechała ona na zapory i kompletnie rozbijała samochód, ale sama wyszła bez szwanku.

„NIEWINIĄTKO”

Król złodziei samochodowych 37-letni Harry Koenig, po odbyciu kary 5 lat więzienia za „wystepy” we Francji, Austrii i RFN, jest obecnie właścicielem galerii sztuki w Monachium. Z zawodu jest on ślusarzem. Jego



Usiadłem na płycie grobowej, aby nieco odpocząć. Nie upiły jeszcze dwie minuty, kiedy oświetliło mnie światło dwóch latarek kieszonkowych i surowy głos zapytał:

— Czy można zapytać co pan tu robi?

Wstałem, oparłem się na szpali i odpowiedziałem:

— Kopię.

Głos zapytał z wyraźnie ironicznym akcentem:

— Cęzko praca?

— Nie, właściwie nie. Ziemia jest miękka. To zupełnie świeży grób.

Nie słyszałem jak się zbliżały, nie mogłem ich również zobaczyć, ale wiedziałem, że jest ich trzech. Dwaj z nich to na pewno policjanci, trzeci, prawdopodobnie strażnik cmentarny. Ten ostatni podniósł nieco głos, jakby chciał stać się ważny:

— Szukalem swego psa, zauważałem co tu się święci i wezwawałem was, gliny.

— Policjanci, jeżeli nie ma pan nic przeciw temu — powiedział jeden z nich.

Strażnik przyglądał się mojej pracie.

Nie dokopał się jeszcze zbyt głęboko, najwyżej dwadzieścia centymetrów. Daleko jeszcze do trumny.

Jeden z policjantów miał na szyjki sierżanta.

— A czego pan właściwie szuka? — zapytał. — Grzybów?

— Gąbkom chciał jakiś znaleźć pod ziemią, byłaby to najwyżej trufla. Ale jeżeli pan chce wiedzieć: chcę wykopać swój sonet.

Milczenie. Po chwili odezwał się drugi policjant:

— Sonet to jest wiersz, sierżancie.

— Wiem, że sonet to jest wiersz — odpalił sierżant, ale mógłbym się zatoczyć, że słyszałem słowo po raz pierwszy w życiu.

— To było tak, sierżancie — powiedziałem. — Kiedy Marta umarła, byłem zupełnie załamany. I aby wyrazić swój ból i żałobę...

— Owszem, ale mnie nie interesuje bezczeszczenie zwłok. Zwłoki to są zwłoki. Dusza Marta

tość ułożyłem wiersz. Sonet. Najpiękniejszy sonet, jaki kiedykolwiek napisałem. Miał być pomnikiem dla Marty. Włożyłem go do jej trumny, kiedy tak spokojnie leżała w kaplicy, tuż przed zamknięciem wieka.

— I teraz chce pan wykopać Martę?

— Nie, tylko mój sonet. W kilka dni po pogrzebie doszedłem do wniosku, że zachowalem się egoistycznie ukrywając to dzieło przed ludzkoscią.

W jaki bowiem sposób miała się ludzkość dowiedzieć, jak dobra, jak szlachetna, jak kochana była Marta, jeżeli sonet został wraz z nią zakopany.

— Ale, jeżeli pan ten sonet wiersz sam napisał, może go pan przecież odtworzyć.

— Cierpię na bardzo słabą pamięć.

— A o kalce nie słyszał pan nigdy? — powiedział sierżant.

— W ciągu całej mojej długiej służby nie widziałem jeszcze takiego chwaniaka. Zastąpił pan na najwyższą nagrodę, jeżeli wiecie w jedno państwo stwo. Uważam pana po prostu za zwykłego hienę cmentarną — wyjął mi z ręki szpadel i schwycił mnie za rękę. — Zobaczmy, co myślisz o swoim sonet.

— Mimo iż jestem również zdania, że w tym przypadku ostatnie słowo powinno mieć psychiatra — oświadczył porucznik Wilson — muszę robić co do mnie należy — wyciągnął notes. — Czy słyszał pan coś o

nekromani.

— Owszem, ale mnie nie interesuje bezczeszczenie zwłok. Zwłoki to są zwłoki. Dusza Marta

ty, jej duch, jest nieśmiertelny.

— I pański wiersz jest w jej trumnie?

— Mój sonet. Niestety, tak.

— Ta Marta Carson, której grób pan naruszył miała 49 lat, a pan ma 31.

— To nie ma nic wspólnego z wiekiem duszy. Najważniejsze było dla mnie jej wnętrze, nie starzająca się piękność jej ciała.

— Była to zupełnie zwykła kobieta i zmarła na nerki. Jej mąż jest mechanikiem. Co pan łączyło z Martą Carson.

— Spojrzałem na niego zimno.

— Łączyła nas wspólnota duchowa.

— Duchowa?... Kim pan jest z zawodu?

— Jestem finansowo niezależny.

— I pisze pan wiersze. Coś pan drukował?

— Wszyscy redaktorzy to idą ci.

— Ale przy odrobinie reklamy, można coś osiągnąć? Słyszał pan o Gabrielu Rosetti? To był angielski poeta. Został w ostatnim stuleciu. Kiedy w roku 1862 zmarła jego żona, ułożył do jej trumny plik wierszy. Po temu wykopał je i ogłosił w roku 1870. Chce pan być drugim Rosettim?

Spuściłem wzrok.

— Mogliby aresztować pana za bezczeszczenie grobu, ale myślę, że tego właśnie pan oczekuje. Czekaj pan tak dugo przy grobie, aż pana złapiemy.

— Czy trochę reklamy zaszkodziłby mi, poruczniku? Móglbym poświecić książkę naszej policji...

Jego twarz szczerwieniała.

— Znikaj pan i to natychmiast. Myśli pan, że policja będzie pańską agencją reklamową? A jeśli jeszcze raz zapeczęta pan przy grobie Marty Carson, postaram się, aby posłano pana tam, gdzie ściany są wyścielane.

Kiedy opowiedziałem te historię wielkiemu Nickowi Healey'owi, śmiały się do rozpuku.

— Podobasz mi się. Potrafisz działać błyskawicznie. Sonet... Nie, czegoś takiego jeszcze nie słyszałem. Mogli postać cię na dwa lata do więzienia, ale to i tak lepsze od krzesła elektrycznego. Zarobisz ucztowe swoje dziesięć tysięcy dolarów. Poza tym pomogę ci. Obejmiesz filię organizacji na zachodnim wybrzeżu. Los Angeles i San Francisco. Lopez idzie na emeryturę. Nie, naprawdę, sonet... Zapalił grube cygaro i puścił dym w moją stronę. — Możesz daleko zajść, młodzieńcze. Nasz wiat na sam szczyt. Wypełniaj rozkazy i nie rób kawałów. Zrobisz jakiś kawał to ktoś się o ciebie zatroszczy. Tak, jak ty zatroszczyłeś się o Charleya Hensoną.

Zaśmiałem się szyderczo.

— I wtedy poszukacie bezpiecznego miejsca na moje zwłoki, prawda?

Wziąłem z biurka swoje dziesięć tysięcy i poszedłem w stronę drzwi. Trzeba was również wiedzieć, że kiedy zatrzymała mnie policja, nie zajmowałem się odkopywaniem, lecz zakoptywaniem.

JACK RITCHIE

w Nowym Jorku, musi zarabiać na kieszonkowe, pracując jako sprzedawczyni sklepowa. Sam Pao wyznaje zasadę, że skonczony człowiek ma tylko dwie nogi, całkowicie wystarczy mu jedna para butów.

UCZTA DLA KOTÓW

W nagrodę za dobrą służbę wydano siedzą kolację, z dużymi stekami włącznie, dla 6 etatowych kotów w muzeum brytyjskim w Londynie. Szefowa tego personelu jest „Suzie”, która już 13 lat z pomocą 5 kotów nie dopuszcza, by myszy dostały się do bezcennych eksponatów.

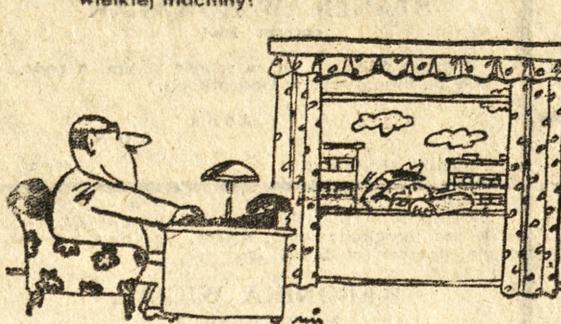
NIE ODSIEDZI...

Egiptowski nauczyciel matematyki został skazany w Kuwejcie na 225 lat więzienia. Okradł on z oszczędności robotników egipskich, zatrudnionych w tamtejszym przemyśle naftowym.

Szefowie
bywają różni

Rys. GWIDON MIKLASZEWSKI

— Co pan właściwie chce przez to powiedzieć, że jest pan tylko małym kółkiem wielkiej maszyny?



— Przepraszam, że przeszkadzam, ale chciałbym tylko przypomnieć panu dyrektorowi, że ja jeszcze siedzę w poczekalni na trzecim piętrze...



— Panie kolego, potrzebuję ochotników do wykonania tej trudnej i odpowiedzialnej pracy. Kogo proponujecie, aby wam dotrzymał towarzystwa?



— Podczas pana choroby chciałem powierzyć pańską pracę jednemu z pańskich kolegów, ale NIKT nie mógł się zorientować, co pan właściwie robi...



Kolekcje sukienek warszawskiej „Cory” — do pracy, kina, na spacer.

CAF — fot. Rybczyński